

E. Gierek przyjął premiera Libii

W sobotę I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Edward Gierek przyjął przebywającego w Polsce z oficjalną wizytą premiera Libijskiej Republiki Arabskiej — Abdes Salam Dżalluda.

W czasie rozmowy I sekretarz KC PZPR dał wyraz zainteresowaniu, z jakim Polska odnosi się do gospodarczo-społecznego rozwoju Libii oraz do bliższej współpracy między oboma krajami. Równocześnie I sekretarz KC PZPR podkreślił niezmienną solidarność Polski z walką narodów arabskich o przywrócenie sprawiedliwego i trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie.

W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski.

W Wielkiej Brytanii

Ostatnie przygotowania górników do strajku

Górnicy brytyjscy rozpoczęli w sobotę ostatnie przygotowania do rozpoczynającego się o godz. 24 w nocy z soboty na niedzielę ogólnokrajowego strajku.

Górnicy w Południowej Walii unieruchomili już większość szybów w kopalniach oraz rozpoczęli wystawianie pikiet strajkowych w celu ochrony swego zakładu pracy oraz aby zapobiec wywożeniu zmagazynowanego już węgla do innych zakładów przemysłowych. Przywódcy górników oświadczyli, że pikiet strajkowy będą liczyli tylko po 6 osób, aby zapobiec ewentualnym starciom z policją. (PAP)

Junta chilijska obawia się przewrotu

Ujawnienie przez dziennik „New York Times” treści listu, przesłanego przez chilijską Partię Chrześcijańsko-Demokratyczną do szefa junty, gen. A. Agusto Pinocheta, wywołało oburzenie w kołach obecnego rządu Chile.

Gen. Pinochet przyznał, że otrzymał wymieniony list, który według niego miał charakter prywatny. Szef junty skrytykował „niższych urzędników” partii chadeckiej, za to, iż tendencyjnie ujawnili treść dokumentu amerykańskiemu dziennikarzowi.

W związku z tą sprawą, minister spraw wewnętrznych Osocar Bonilla wezwał do siebie na rozmowę autorów listu —

Polska — Francja

Współpraca przemysłów maszynowych

W sobotę, zakończył tygodniową wizytę we Francji minister przemysłu maszynowego Tadeusz Wrzaszczyk, któremu towarzyszył wiceminister handlu zagranicznego Witold Górski oraz grupa ekspertów i naczelnych dyrektorów kilku zjednoczeń.

Minister Wrzaszczyk przeprowadził rozmowy z francuskim ministrem ds. rozwoju przemysłu i badań naukowych Jeanem Charbonnelem oraz przedstawicielami przemysłowców. W toku rozmów omówiono obecny stan współpracy przemysłów maszynowych obu krajów, podkreślając osiągnięcia i duże perspektywy jej dalszego rozwoju. (PAP)

Nad jeziorem Issyk — Kul



Sanatorium nad brzegiem malowniczego jeziora Issyk — Kul w Kirgizji (ZSRR) przyjmuje rocznie około 7 000 kuracjuszy. Fot. — CAF — TASS

Przed konferencją w Waszyngtonie

Forum niezobowiązującej wymiany poglądów?

W Waszyngtonie dobiegają końca przygotowania do zwołanej z inicjatywy USA na 11 lutego konferencji przedstawicieli 13 państw — największych importerów ropy naftowej w świecie zachodnim. Oczekuje się, że na czele delegacji staną ministrowie spraw zagranicznych.

W niedzielę wiceministrowie spraw zagranicznych spotkają się celem omówienia procedury konferencji. Jednakże wobec zastrzeżeń państw EWG, które postanowiły na ostatnim posiedzeniu Rady Ministerialnej tego ugrupowania, że konferencja waszyngtońska powinna być raczej forum niezobowiązującej wymiany poglądów i nie może podjąć żadnych konkretnych decyzji, jedynym znany dotąd szczegółem

Dokończenie na str. 2

Konferencja Wojewódzka ZMS w Poznaniu

Zapał, siły i umiejętności dla rozwoju ojczyzny

W sobotę po południu, w gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu rozpoczęła się X Wojewódzka Konferencja Związku Młodzieży Socjalistycznej, która dokona podsumowania dorobku ostatnich dwóch lat wielkopolskiej organizacji i wytyczy nowy program działania. W konferencji uczestniczy 145 delegatów, którzy — wybrani na konferencjach powiatowych, miejskich i dzielnicowych — reprezentują prawie stuosobną rzeszę młodych Wielkopolan, członków ZMS. Delegaci dokonają też wyboru nowych władz wojewódzkich swojej organizacji.

W pierwszym dniu konferencji miała roboczy charakter. Jej otwarcia dokonał — w obecności przewodniczącego Rady Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej w Poznaniu, Józefa Scibisa — przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMS, Bogdan Zastawny. Następnie delegaci prowadzili żywe i rzeczowe

obroady w pięciu zespołach. Oto problemy tej dyskusji, które jednocześnie stanowią najważniejsze zadania w działalności organizacji: „O aktywny udział w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju”, „Kształtujemy socjalistyczną świadomość młodzieży”, „Uczymy się i podnosimy kwalifikacje”, „Organizujemy czas wolny po pracy i nauce”, „Dokształcamy styl i metody pracy”.

W naradach zespołów problemowych znalazły odbicie wszystkie sprawy, którymi żyje organizacja na co dzień.

★

Z okazji konferencji, w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu odbyło się spotkanie przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych województwa z najbardziej zasłużonymi działaczami organizacji ZMS, na które przybyli m. in. sekretarz KW PZPR, Alfred Kowalski, wojewoda poznański, Tadeusz Grabski oraz wiceprezydent Poznania, Włodzimierz Juskowiak. W pierwszej, uroczystej części tego spotkania najbardziej zaangażowanym aktywistom ZMS wręczono Brązowe Krzyże Zasługi, Odznaczenia im. Janka Krasickiego, odznaki „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”, „Honorowe odznaki miasta Poznania” i inne. Przedstawiciele władz złożyli ZMS-owcom gratulacje i podziękowania za ich osiągnięcia społeczno-gospodarcze. Następnie toczyła się rozmowa o problemach rozwoju regionu i Poznania oraz o zadaniach na najbliższe lata.

Wieczorem w auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odbył się koncert dla uczestników konferencji.

Dzisiaj, w niedzielę, X Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZMS będzie kontynuować obrady. Wezmą w nich udział przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych, Rady Głównej Federacji SZMP oraz Zarządu Głównego Związku Młodzieży Socjalistycznej. (kos)

Sesja konsultacyjna „grupy 77”

W nowojorskiej siedzibie ONZ odbyła się sesja konsultacyjna 77 krajów rozwijających się (tzw. „grupy 77”). Zarówno przebieg dyskusji jak i uzgodniona platforma działania wskazują, iż kraje rozwijające się mobilizują wszelkie możliwe siły i usiłują opracować maksymalnie rozsądną taktykę działania wobec krajów rozwiniętych. Uzgodnione porozumienia dotyczą następujących problemów:

1) kraje rozwijające się wyrażają pogląd, iż specjalna sesja winna skupić zasadniczą uwagę na „rzeczywistej, a nie formalnej realizacji zasady pełnej suwerenności każdego państwa nad własnymi surowcami naturalnymi”.

2) kraje rozwijające się postanawiają przyjąć, podczas sesji, postawę współpracy i współdziałania z krajami uprzemysłowionymi, a nie postawę konfrontacji. Krajom rozwijającym się chodzi o uzyskanie porozumień, mających rzeczywiste szanse realizacji.

3) grupa 77 krajów rozwijających się winna ściśle współpracować z krajami niezaangażowanymi. Realizacja tego postulatów jest zasadniczym warunkiem sukcesu specjalnej sesji ONZ.

W siedzibie ONZ zwraca się uwagę, iż kraje zachodnie stają do konfrontacji z trzecim światem rozbite i osłabione jak nigdy dotąd. (PAP)

od GŁOSU tygodnia

Gospodarność zobowiązuje

Prasa przyniosła w tym tygodniu wiadomość o powołaniu Komitetu Organizacyjnego Centralnych Dożynek w Poznaniu. O powołaniu stolicy Wielkopolski organizacji tego największego święta rolników wiedzieliśmy już wcześniej. Decyzję tę przyjęliśmy jako dowód uznania i wyróżnienia całego wielkopolskiego rolnictwa w 30-lecie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Przyjęliśmy to również jako swego rodzaju zobowiązanie do jeszcze lepszej i wydajniejszej pracy, do uczynienia z całej Wielkopolski we wszystkich dziedzinach działalności gospodarczej, społecznej, samorządowej, regionu mogącego być wzorem godnym naśladowania przez cały kraj.

My, Wielkopolanie, nie mamy zwyczaju się chwalić; zresztą nawet nie bardzo potrafimy. O przyszłościowym wielkopolskim porządku, o czystości, ładzie i gospodarności częściej niż my mówią i piszą przybysze — goście, którym wygląd naszego miasta, naszej wsi, naszych dzielnic, domów, mieszkań, naszych parków i skwerów bardziej rzuca się w oczy niż nam samym. Wydaje się, że po prostu przywykliśmy do tego, że

wokół nas jest czysto, schludnie i porządk. Tym bardziej razi nas jednak wszelkie przejawy bałaganu, niechlujstwa i niegospodarności. Predyspozycje psychiczne do porządku mamy bardzo wyraźne czego dowodem jest również fakt, że każda nasza akcja czy kampania prasowa mająca na celu piętnowanie przykładów bałaganu i nieporządku spotyka się z żywym oddźwiękiem społeczeństwa. Czytelnicy piszą do nas, telefonują, wskazując nam zjawiska wymagające skrytykowania lub zasługujące na pochwałę.

Znać to nasze wspólne i już nieraz wypróbowane zamiłowanie do ład i porządku, wyrażamy przekonanie, że i tym razem wszyscy zrobimy wszystko, na co nas stać, by Wielkopolska i jej stolica godnie powitały uczestników Dożynek z całego kraju. Zaryzykuję taką tezę: im większa gospodarność, im większy porządek i czystość, tym bardziej razi wszelkiego rodzaju przejawy bałaganu, brudu i niechlujstwa. Musimy więc wypowiedzieć ostrą i bezwzględnie walkę tym przejawom w każdej postaci i na każdym kroku: w fabryce, w gospodarstwie rolnym, w magazynie, w biurze, na ulicy, w parku, na dworcu, w kinie, w re-

stauracji, w tramwaju, w autobusie, pociągu, na skwerze, na podwórku...

Może ktoś powie, że przesadzamy, że u nas i tak jest czysto i gospodarnie, że u wielu innych regionach kraju, więc ten cały hałas o czystości jest dowodem nadgorliwości swego rodzaju. Chciałbym nie zgodzić się z takim stanowiskiem. Przeciwnie, właśnie dlatego, że tak lubimy czystość, nie możemy tolerować najmniejszego przejawu jej nieprzestrzegania. A tych, którzy uważają, że przesadzamy z wolaniem o czystości i porządku, ojalnie przestrzegamy: dziennikarze zarówno prasowi jak i radia oraz telewizji na siłę swe zainteresowanie tymi problemami i zajmą się nimi na łamach gazet i w programach. Będziemy odwiedzać zakłady pracy, będziemy interesować się nie tylko ich wyglądem od frontu ale także zajrzymy w ukryte na ogół przed ludzkim okiem tły i zaplecze, gdzie często króluje bałagan świadczący o marnotrawstwie. Będziemy oświadczać po imieniu, nie oszczędzając bałaganiarzy. Czytelników zaś prosimy o pomoc w postaci sygnałów. Chodzi nam zarówno o przykłady nieporządku, jak i o przykłady dobre, które można by sponzorować. Trudno bowiem mówić o gospodarności tam, gdzie nie ma czystości i porządku. Każdemu z nas leży chyba głęboko na sercu to, żeby przystojniowa gospodarność Wielkopolski promieniowała coraz mocniej na cały kraj. I każdemu na pewno lepiej się żyje i przyjemniej pracuje w uporządkowanym i estetycznym otoczeniu.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Nowości rynkowe i rozwój przemysłu spożywczego

Przemysł spożywczy zamierza w tym roku dostarczyć na rynek co najmniej 700 nowych wyrobów, wartości około 13 mld zł. Sporo „nowości” już wyprodukowano i dostarczono do sklepów.

W Kujawskich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego w Kruszwicy, które na początku br. dostarczyły na rynek nowe masło roślinne pod nazwą „Vita” — przystąpiono do wytwarzania kolejnej, bardziej uszlachetnionej odmiany tłuszczu — „Vita” — zalecanego dla osób prowadzących kurację odchudzającą.

W chłodni składowej w Koszalinie, która wyprodukowała w roku 1974 około 1.500 ton mrożonych wyrobów kulinarnych — przygotowano kilka nowych rodzajów pierożków, pulpety z serem „Koszalinki” oraz mrożoną fasolkę po bretońsku. Nowe wyroby wytwarzane są w bardziej estetycznych i trwałych opakowaniach.

Wiele inicjatyw przejawiają zakłady mleczarskie na Lubelszczyźnie. M. in. Spółdzielnia Mleczarska w Kurowie, znana z produkcji sera typu „Cheddar” — wypuściła ostatnio na rynek nowy ser pełnotłusty o nazwie „Puławski”.

W wielu regionach trwa intensywna rozbudowa przemysłu rolnospożywczego. Przyspieszane są inwestycje w PGR-ach, m. in. tuczarnie trzody chlewnej w Smardzku i Białym Dworze oraz fermę opasów w Dobrowie, przekązano wcześniej niż planowano. W województwie szczeciń-

Zakaz wywozu ropy naftowej z USA

Ministerstwo Handlu USA nałożyło ograniczenia na wywóz za granicę szeregu paliw. Dotyczy to nafty, paliwa dla odrzutów, węgla kamiennego, niektórych olejów, butanu, propanu i płynnego gazu ziemnego.

Całkowitym zakazem objęty został natomiast eksport ropy naftowej z USA. (PAP)

Przed konferencją w Waszyngtonie

Dokończenie ze str. 1
spodziewanego przebiegu obrad jest fakt, iż ma się ona rozpocząć w poniedziałek w budynku departamentu stanu o godz. 10 (15 czasu środkowo europejskiego) i będzie trwała 2 do 3 dni.

W konferencji waszyngtońskiej uczestniczyć będą: USA, Belgia, Kanada, Dania, NRF, Irlandia, Włochy, Japonia, Luksemburg, Holandia, Norwegia i W. Brytania, oraz przedstawiciele Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), Komisji EWG i Rady Ministerialnej rynku. Na udział w konferencji zdecydowała się w ostatniej chwili również Francja, podnosząc jednak szereg zastrzeżeń.

W przededniu rozpoczęcia konferencji w prasie krajowej za chodnich wyrażane są sprzeczne opinie na temat możliwości rozwiązania trudności energetycznych świata kapitalistycznego na tym forum. Padają również głosy świadczące o zasadniczych różnicach zdań między uczestnikami waszyngtońskiego spotkania. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i miejscami opady mrogu śniegu, deszczu i mżawki. Później zachmurzenie o charakterze zmiennym z przelotnymi opadami przejaśnień i deszczu. Mglisto i liczne gołędzie. Ciężko. Temperatura maksymalna od +3 stopni na wschodzie do +5 w centrum i +7 na zachodzie. Wiatry umiarkowane przejściowo dość silne, porywiste, południowo-zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

Po posiedzeniu Prezydium Rządu

Usprawnienie transportu kolejowego pilną koniecznością

W tym roku kolej ma przewieźć 443 mln ton ładunków, tzn. o około 22 mln ton więcej niż w roku 1973. Mimo tak znacznego wzrostu zadań, zamierzenia te nie uwzględniają wszystkich potrzeb przewozowych gospodarki. Dlatego też konieczne było podjęcie decyzji o znacznym zwiększeniu i przyspieszeniu w stosunku do poprzednich założeń realizacji przedsięwzięć inwestycyjnych, technicznych i organizacyjnych. Ów ważny problem rozpatrywało 8 bm. Prezydium Rządu.

Już w końcu ubiegłego roku szybko wzrastający eksport i import towarów — głównie przez porty — „obciążał” kolej, zwłaszcza na kilku podstawowych szlakach, prowadzących z południa na północ kraju.

Również w najbliższych latach najpilniejszym zadaniem będzie szybkie zapewnienie wzrostu zdolności przewozowej kolei na trasach prowadzących w tych właśnie kierunkach.

Powołana przez prezesa Rady Ministrów komisja rządowa, opracowująca całość problemów związanych z przyspieszeniem tempa rozwoju i modernizacją transportu, za jedno z najważniejszych przedsięwzięć uznała zapewnienie odpowiednich możliwości transportowych na trasach łączących Śląsk z zespołem portów Szczecin — Świnoujście. Wiąże się to głównie ze wzrastającym eksportem naszego węgla. Dotychczas większość ładunków ze Śląska kieruje się przebieżoną linią prowadzącą przez Poznań. Już w roku przyszłym szlak ten poważnie odciąży modernizowana obecnie trasa nadodrzańska, prowadząca z Wrocławia przez Zieloną Górę, Szczecin do Świnoujścia.

Decyzję o rozpoczęciu tej ostatniej inwestycji podjęto w listopadzie ub. roku. Do pierwszych dni lutego 74 r. ułożono tam już 35 km torów. W maju będzie można kierować tą trasą o 8 par pociągów więcej na dobę niż obecnie. Wzrastające zadania przewozowe wymagają też przyspieszenia budowy centralnej magistrali kolejowej na odcinku Radzice — Mszczonów — Grodzisk Mazowiecki.

Istotne znaczenie ma także dalsza elektryfikacja linii kolejowych.

Planowane zmiany organizacyjne mają na celu przede

wszystkim poprawę wykorzystania taboru trakcyjnego i wagonów. Do ważnych czynników bezpośrednio wpływających na wzrost zdolności przewozowej transportu należy zwiększenie stopnia mechanizacji prac ładunkowych i budowę baz przeładunkowych. Odpowiednie rezerwy zobowiązane zostały do zapewnienia w dwu najbliższych latach dostaw potrzebnych maszyn i sprzętu, które umożliwią mechanizację robót ładunkowych. Zwiększą się też — chociaż jeszcze w stopniu niewystarczającym — dostawy taboru.

Przyznane na realizację wszystkich tych dodatkowych zadań środki finansowe i techniczno-materiałowe, dostosowane są do najbardziej pilnych potrzeb, które wprowadzić nie zapokoją w pełni po trzebnej rozbudowy i modernizacji bazy technicznej transportu, przyczyniają się jednak do poważnego złagodzenia napięcia w pracy kolei. (PAP)

Łutowy numer „Nowych Drog”

Ukazał się 2. łutowy numer „Nowych Drog” — organu teoretycznego i politycznego KC PZPR. W części wstępnej miesięcznik zamieszcza: tekst przemówienia I sekretarza KC PZPR E. Gierka na XII Plenum KC, wystąpienie prezesa Rady Ministrów P. Jaroszewicza na posiedzeniu Sejmu PRL oraz referat J. Łukasiewicza wygłoszony w Warszawie na międzynarodowej konferencji naukowej związanej z obchodami 50 rocznicy śmierci W. Lenina.

O roli PZPR jako ideowego, politycznego i organizacyjnego przywódcy klasy robotniczej i narodu pisze Stefan Dziabała w artykule pt. „Odpowiedzialna rola aktywów robotniczych”. Problemy jednolitości polskiego ruchu robotniczego i klasy robotniczej są tematem artykułu Bronisława Syzdeka — „PRL — decydująca siła jednolitości klasy robotniczej”.

W dziale zatytułowanym „Naszym zdaniem” znajdujemy artykuł redakcyjny pt. „Nowa kampania antykomunistyczna” na marginesie antyradzieckiego paszkwilu Solżenitsyna „Archipelag Gulag”.

Łutowy numer „Nowych Drog” publikuje też m. in. obszerny fragmenty pierwszej części publikacji O. Borisowa i M. Iljina z „Wspomnień” pt. „Małostowska rewolucja kulturalna”.

Numer uzupełniają stałe działy, m. in. informacje, przegląd wydarzeń kulturalnych oraz recenzje książek. (PAP)

Europa coraz mniejsza?

Europejczycy, którzy stanowią obecnie 20 procent ludności naszego globu, w roku 2000 będą stanowić jedynie 14 procent. Taką prognozę opracowała Europejska Komisja Gospodarcza ONZ. W raporcie tej komisji stwierdza się, że tendencja do nieludzkiego rodu jest główną przyczyną względnego zmniejszania się liczby ludności na starym kontynencie. (PAP)

Plenum KW PZPR w Gdańsku

Wczoraj w Gdańsku obradowało plenum KW PZPR poświęcone węzłowym zadaniom w realizacji tegorocznego planu społeczno-gospodarczego rozwoju województwa gdańskiego. W obradach wziął udział członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — J. Szydłak.

Współpraca PRL — ZSRR

Od 4 do 6 bm. odbyło się w Warszawie kolejne posiedzenie stałej polsko-radzieckiej grupy roboczej ds. współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej w przemyśle obrabiarkowym. W toku przeprowadzonych rozmów ustalono zakres współpracy przemysłowej obu krajów do 1975 roku, a także na lata 1976—1980.

N. Ceausescu uda się do Syrii

Przewodniczący Rady Państwa Rumunii, sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Komunistycznej, N. Ceausescu złoży oficjalną przylącielską wizytę w Syrii w lutym br. na zaproszenie prezydenta Syrii, sekretarza generalnego Partii BAAS, H. Al-Asada.

Posiedzenie w Moskwie

W Moskwie rozpoczęło się w sobotę posiedzenie kierowniczego komitetu Światowej Konferencji Sił Pokoju. W skład komitetu utworzonego po październiku w Hongkongu, wchodzi przedstawiciele 21 organizacji międzyna-

Ożywiona działalność dyplomatyczna Egiptu

Rząd Egiptu nasilił w tych dniach konsultacje dyplomatyczne z wieloma państwami. Prasa kairska doniosła, że prezydent Sadat spotkał się ostatnio z osobistościami arabskimi. Choć szczegółów spotkania nie ujawniono, cytowane przez agencje źródła dyplomatyczne w stolicy Egiptu podały, że tematem spotkania był problem rozdzielenia wojsk syryjskich i izraelskich oraz możliwość zniesienia embarga na dostawy ropy naftowej do USA.

Egiptski tygodnik „Achbar Al-Jaum” poinformował, że wkrótce odbędzie się „mały szczyt” arabski, poświęcony sprawie rozdzielania wojsk na froncie gołańskim. W spotkaniu wezmą udział przywódcy Egiptu, Syrii, Arabii Saudyjskiej i Algierii. Minister spraw zagranicznych Egiptu, Ismail Fahmi, konferował ostatnio w tej sprawie z przedstawicielem Stanów Zjednoczonych w Kairze, Hermanem Eiltemem, i spotkał się z radzieckim chargé d'affaires. Tej samej kwestii poświęcona jest wizyta w Damaszku ministra spraw zagranicznych Arabii Saudyjskiej, Omara Sakfaka.

Zdaniem obserwatorów, osiągnięcie porozumienia izraelsko-syryjskiego pozwoliłoby Egiptowi wziąć udział w drugiej fazie konferencji genewskiej w sprawie Bliskiego Wschodu. (PAP)

Roszczenia Izraela do Wzgórz Golan

Premier Izraela, Golda Meir oświadczyła na spotkaniu z delegacją Izraelczyków osiedlonych na okupowanych ziemiach arabskich, że każda izraelska osada na Wzgórzach Golan jest „integralną częścią państwa Izrael”. Stwierdziła wręcz, iż nie uważa za możliwe, aby Izrael powrócił na linie sprzed czerwca 1967 r.

Ta nowa wypowiedź G. Meir świadczy, że izraelskie koła rządzące zamierzają nadal stwarzać trudności w osiągnięciu sprawiedliwego uregulowania politycznego konfliktu bliskowschodniego. (PAP)

Kolejny statek dla armatora z NRF

W stoczni szczecińskiej im. A. Warskiego odbyło się w sobotę wodowanie drugiego w tym roku statku. Z pochłyni „Wulkan” spłynął na wodę m/s „Hasselburg” — piąty z sześciu statków budowanych tutaj na zamówienie zachodniemieckiej firmy żeglugawej z Hamburga. (PAP)

UNCTAD w 1972 r. w Santiago, uchwalenia międzynarodowej „Karty praw i obowiązków gospodarczych państw”.

W sobotę papież Paweł VI przyjął L. Echeverrię Alvaresa. Była to pierwsza wizyta szefa państwa meksykańskiego w Watykanie.

Rozmowy M. Joberta w Iraku

Prezydent Iraku, A. Al-Bakr i minister spraw zagranicznych Francji, M. Jobert uzgodnili w czwartek sobotniego spotkania, że premier Francji P. Messmer przebędzie w tym roku do Iraku z wizytą oficjalną.

Według informacji uzyskanych przez agencję prasową w Bagdadzie, szef dyplomacji francuskiej Michel Jobert, który w sobotę zakończył oficjalną wizytę w Iraku, uda się w pierwszej połowie marca w trzecią z kolei podróż na Bliski Wschód. Tym razem złoży wizytę w Egipcie, Libanie i być może także w Jordani.

Ofiary „choroby Minamata”

Znów 44 osoby padły ofiarą „choroby Minamata”. Tym samym liczba osób, które poniosły z jej powodu poważny uszczerbek na zdrowiu, wzrosła do 750. Jak wiadomo „choroba Minamata” polega na ostrym zatruciu organizmu w rezultacie spożycia ryb i innych produktów morskich złowionych w zatoce Minamata. Jej wody zostały zatrute ściekami przemysłowymi zakładów należących do koncernu „Tisso”. W rezultacie „choroby Minamata” zmarło już kilkadziesiąt osób.

Dla zmotoryzowanych

Nowe artykuły rynkowe „Chem”

Sklepy motoryzacyjne otrzymały w tych dniach pierwsze dostawy fluidolu „ML” — nowego, wysokiej jakości środka antykorozyjnego, służącego do konserwacji samochodów osobowych. Jest to środek lanololnowo-woskowy, chroniący przed korozją m. in. drzew i progów. Sprzedawany jest w 200-gra-mowych puszkach aerosolowych.

Dostawca „ML” jest Spółdzielnią Pracy „Chem” w Oleśnie (powiat Mińsk Mazowiecki), która produkuje także „Biteks”, tj. preparat asfaltowo-woskowy do zabezpieczania antykorozyjnego podwozi samochodowych. Wytwarza ona również aerosolowe środki takie jak: „Chemacol” — do ochrony części chromowanych i niklowanych oraz „Inhibol” — do zabezpieczenia przed rdzą, a także przed zamrażaniem i zacinaniem się klamek, zawiasów itp. akcesoriów.

Spółdzielnia „Chem” specjalizuje się w produkcji materiałów antykorozyjnych zarówno dla potrzeb przemysłu motoryzacyjnego jak i prywatnych użytkowników. „Chem” ściśle współpracuje z placówkami naukowymi, korzystając z ich opracowań. Dzięki temu w przyszłym kwartale ukaże się w sprzedaży „Electrosol” — aerosolowy środek do czyszczenia i konserwacji układu elektrycznego w pojazdach mechanicznych. W końcu br. posiadacze samochodów otrzymają wysokiej jakości płyn chroniący przed korozją i ujemnymi skutkami aury karoserie aut parkujących pod gołym niebem. (PAP)

Piłki z Poznania znane w całym świecie

Zakłady Rymarskie w Poznaniu są jednym z pięciu producentów piłek nożnych, siatkowych, ręcznych i palantowych. Poznańskie piłki zyskały sobie uznanie nie tylko na rynku krajowym ale i wśród odbiorców zagranicznych. Prawie od 10 lat eksportuje się je do około 20 krajów, po kilkadziesiąt sztuk rocznie. Są to kolorowe, ręcznie szyte ze skóry piłki siatkowe, ręczne, nożne i palantowe. W tym roku poznańskie zakłady wyeksportują ich około 60.000 m. in. do Kolumbii, Peru, Iraku, Pakistanu, NRF i Jugosławii.

Również od czterech lat Zakłady Rymarskie w Poznaniu współpracują na zasadzie kooperacji z przedsiębiorstwem z NRD z miejscowości Tuacha pod Lipskiem. W myśl wieloletniej umowy corocznie wysyła się do NRD około 70.000 sztuk piłek. (PAP)

Czy będziemy produkować gaz ze śmieci?

Ilość śmieci „produkowanych przez społeczeństwo” rośnie proporcjonalnie do jego stopy życiowej. Problem ten dotyczy także naszego kraju. Już obecnie przybiera rocznie ponad 20 mln m sześciennych odpadków, przy czym tylko w ciągu najbliższych 20 lat ich ilość zwiększy się o 50 mln m sześciennych. Czy będziemy potrafili je zniszczyć?

Jak dotychczas, żadna ze stosowanych metod nie może zadowolić specjalistów. Problem ten dotyczy także naszego kraju. Już obecnie przybiera rocznie ponad 20 mln m sześciennych odpadków, przy czym tylko w ciągu najbliższych 20 lat ich ilość zwiększy się o 50 mln m sześciennych. Czy będziemy potrafili je zniszczyć?

Sama metoda znana jest od wielu lat, jednak tylko nieliczne kraje (USA i Dania) podjęły próby nad jej szerszym wykorzystaniem. Ostatnio do grupy tej przybyła także Polska. Badania w tym zakresie prowadzi u nas zespół specjalistów z Instytutu Gospodarki Komunalnej pod kierunkiem dr. inż. Hanzy Piotrowskiej i mgr. inż. Janusza Bartusia, a ich wyniki są bardzo obiecujące. Na podstawie przeprowadzonego eksperymentu udało się opracować techniczne zasady gazyfikacji śmieci, do czego można byłoby wykorzystać tradycyjne urządzenia istniejących i powoli likwidowanych gazowni miejskich. W wyniku „pirolizy” otrzymano sterylne żużel oraz gaz palny, mogący nada-

Baza wojskowa USA na Oceanie Indyjskim?

Decyzja Pentagonu, by zbudować 20 mln dolarów na budowę obiektów wojskowych na wyspie Diego Garcia budzi „ogromny niepokój” — oświadczył senator Claiborne Pell (demokrata z Rhode Island). Wiąże się ona z niebezpiecznym wzrostem amerykańskiej obecności militarnej na Oceanie Indyjskim i w ostatnim roczniku jest sprzeczna z interesami USA.

W czasie kiedy Stany Zjednoczone powinny redukować swą obecność wojskową za granicą — stwierdził senator — dowiadujemy się o planach utworzenia nowej bazy wojskowej na Oceanie Indyjskim, mogącej okazać się pierwszym ogniwem w całym łańcuchu baz. „Za wyspą Diego Garcia — podkreślił senator — może pójść jutro Archipelag Indonezyjski...” Senator oświadczył też, że plan Pentagonu sprzeczny jest z interesami państw Oceanu Indyjskiego. (PAP)

Kary więzienia dla przemytników haszyszu

Sąd Okręgowy w Ustku nad Łabą (CSRS) skazał dwóch obywateli NRF, Rolfę Baumbacha i Bodo Sperlinga na kary więzienia za przemyt haszyszu. Pierwszy z nich został skazany na 14 miesięcy więzienia, drugi na 5 miesięcy. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI. Poznań ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Forzycki (redaktor naczelnny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział misli 659-39 Redakcja nocna 430-73 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch” — Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rekopiesów nie zamawianych nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17 50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (208 zł), o czym na pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa - Książka - Ruch” ul. Zwierzyniecka 9 60-813 Poznań na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029 F-11

W codziennym współdziałaniu z potężną gospodarką ZSRR

Na XII Plenum KC partii, rozpatrującym rządowy program realizacji postanowień I Krajowej Konferencji PZPR, Edward Gierek powiedział:

„Ważnym źródłem zabezpieczenia realności podejmowanego programu są dobre efekty współdziałania gospodarczego i obecnym poważnym postępem w integrowaniu naszej gospodarki z potężną gospodarką radziecką. Chciałbym ze szczególnym naciskiem podkreślić wielką doniosłość ustaleń, do jakich w tej dziedzinie doszliśmy podczas grudniowego spotkania z sekretarzem generalnym KC KPZR tow. Leonidem Breżniewem. W wyniku tych ustaleń Związek Radziecki dostarczy w tym roku Polsce 1,5 mln ton zboża, a więc znacznie więcej niż w roku ubiegłym (...). Równocześnie Kraj Rad poważnie zwiększa dostawy szeregu innych surowców oraz maszyn rolniczych i urządzeń przemysłowych. Porozumielimy się tak że w sprawie zbudowania przez Związek Radziecki w Polsce i przez Polskę w Związku Radzieckim wielu nowych zakładów produkcyjnych. Będzie to oznaczać konkretny i realny postęp na drodze integracji”.

Grudniowe spotkanie przywódców naszych partii będące potwierdzeniem wspólnoty celów politycznych i ideologicznych otworzyło nowe możliwości rozwoju wszechstronnych stosunków między naszymi braćmi krajami. Wszystkie podjęte decyzje wychodzą naprzeciw wytycznej w Polsce i Związku Radzieckim strategii społeczno-gospodarczego rozwoju. Zakłada ona po trzebę ścisłego zsynchronizowania rozwoju gospodarczego ze stałym podnoszeniem poziomu techniczno-ekonomicznego oraz coraz lepszym zaspokajaniem materialnych i kulturalnych potrzeb społecznych.

Właśnie urzeczywistnianie tych założeń jest podstawową cechą obecnego etapu współpracy między Polską Ludową i socjalistycznym mocarstwem Krajem Rad. Oczywiście ta współpraca miała dla nas zaw sze na przestrzeni 30 lat istnie nia Polski Ludowej ogromne znaczenie, jest nierozdzielnie związana z naszymi historycznymi przeobrażeniami, z wielkim awansem naszej gospodarki na rodowej. Jej rola i waga sta je się z każdym rokiem donio ślejsza.

Świat staje obecnie wobec problemu deficytu energetycznego, a także surowcowego wraz z groźnymi konsekwen-

cjami społeczno-gospodarczymi, które towarzyszą tym zjawiskom. Właśnie w tej sytuacji możemy sobie w pełni uświadomić i docenić dalekowszroczną strategię naszej partii, która przyjęła za podstawę długofalowego rozwoju gospodarki narodowej jej wszechstronne powiązanie z ekonomicznym organizmem całej wspólnoty socjalistycznej. Szczególnie cenny walor, stanowiący warunek dalszego dynamicznego rozwoju naszego kraju, posiadają zwłaszcza sta bilne i długoterminowe stosunki z ZSRR. Stanowią one gwarancję urzeczywistnienia wytyczonego przez VI Zjazd partii programu społeczno-ekonomicznego rozwoju.

Analiza aktualnego stanu i tendencji we współpracy Polska — ZSRR pozwala stwierdzić, iż charakteryzują ją następujące podstawowe cechy: dalekosiężność, wszechstronność, dynamizm, nowa jakość. Spójrzmy bliżej na każdy z tych elementów.

DALEKOSIĘŻNOŚĆ: Już w tej chwili Międzyrządowa Polska — Radziecka Komisja Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej przygotowuje koncepcje i propozycje, które zostaną skonkretyzowane w na rodowych 5-latkach na okres 1976—1980. Nie trzeba chyba wdawać się w bardziej szczegółowe wyjaśnienia, jak kapitalne znaczenie ma dla nas ten fakt. Zapewnia on nam poczucie pewności, realność naszym zamierzeniom, stwarza optymistyczną perspektywę dla naszych priorytetowych celów na rodowych.

Specjaliści Polski i ZSRR przygotowujący plan współpracy między naszymi krajami, sięgają zresztą w jeszcze dalszą przyszłość: już w tej chwili kształtują wizję tej współpracy aż po rok 1985. Jako swo jego rodzaju niepowtarzalne zjawisko można zacytować fakt, iż np. w dziedzinie przemysłu celulozowego już dziś przewidujemy kooperację obliczoną na... 100 lat. Planowe i długoterminowe związki gospodarcze obu naszych przemysłów stwarzają optymalnie korzystne warunki dla stałego, systematycznego wzrostu obrotów towarowych, dla racjonalnego wykorzystania rezerw.

WSZECHESTRONNOŚĆ: Aktualny protokół uwzględniający zwiększające się oraz nowe potrzeby i możliwości partnerów, daje wyobrażenie o skali i zasięgu współpracy Polska — ZSRR. Nasz eksport do Kraju Rad obejmuje: kompletne fabryki kwasu siarkowego, zakłady

przemysłu drzewnego i ceramicznego, tabor kolejowy, maszyny rolnicze, drogowe i budowlane, agregaty przemysłowe, statki pełnomorskie, sprzęt gospodarstwa domowego, odzież, wyroby dziewiar-skie, obuwie, medykamenty, artykuły sprzętu turystycznego, armaturę budowlaną, węgiel, koks, cynk, siarkę i wiele innych towarów.

W bogatym imporcie ze Związku Radzieckiego, prócz półtora miliona ton zboża i 10 tys. traktorów, znajdują się m. in. ropa i produkty naftowe, rudy żelaza i manganu, potas, bawełna, celuloza, wyroby elektryczne, rowery, samochody osobowe, lodówki, telewizory, pralki, artykuły rolnospożywcze, urządzenia inwestycyjne, motocykle, aparaty fotograficzne, wyroby przemysłu chemicznego i wiele innych.

Niezwykle cennym zjawiskiem w strukturze naszego eksportu do ZSRR są długie serie dostarczanych urządzeń i artykułów. Doskonałym przykładem mogą tu być kompletne fabryki kwasu siarkowego, które budujemy w ZSRR od 1966 r. Otóż pod koniec obecnej 5-latki ich ogólna zdolność produkcyjna wyniesie w skali jednego roku 8 mln ton. W latach 1976—1980 dostarczymy do ZSRR kompletne fabryki kwasu o mocy produkcyjnej ponad 7 mln ton tego surowca.

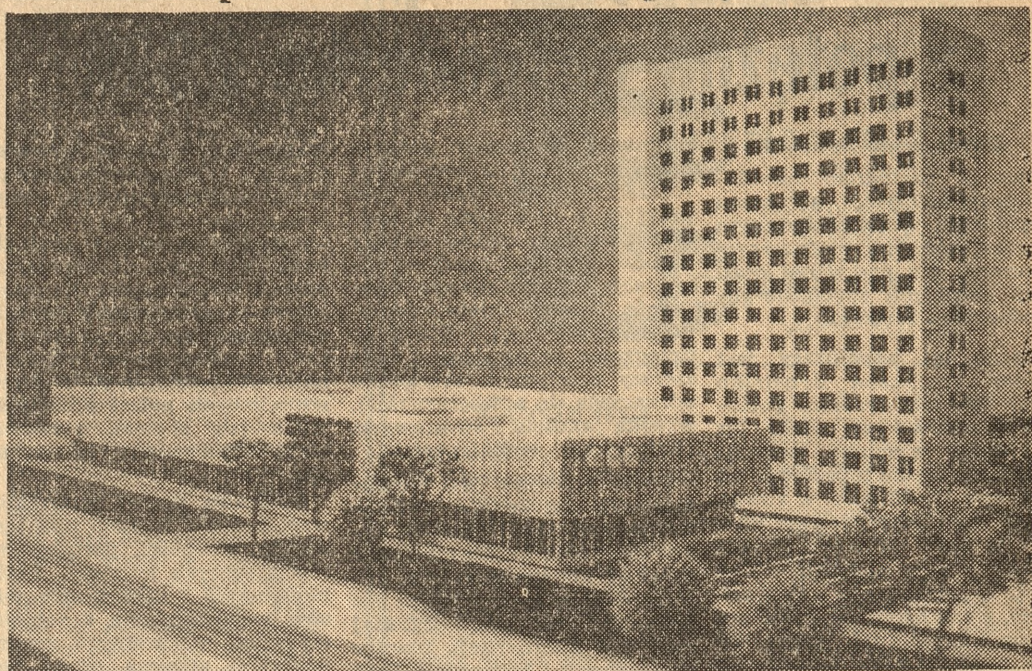
Podobnie rozległe możliwości zarysowują się w zakresie budowy w ZSRR cukrowni oraz wytwórni tzw. wełny mineralnej. Polskie maszyny i agregaty można już spotkać we wszystkich republikach Kraju Rad. Świadczy to dobitnie o ogromnych możliwościach naszego eksportu.

Dzięki tak dogodnym warunkom eksportowym zdobywamy sobie równocześnie możliwość importu z ZSRR wielu towarów i surowców niezbędnych dla normalnego funkcjonowania i dynamicznego rozwoju naszej gospodarki narodowej, że wymienimy tu paliwa płynne, pokrywające 3/4 naszych potrzeb, rudy, gaz ziemny, nie mówiąc już o najnowocześniejszych, wysoko wydajnych maszynach i urządzeniach.

DYNAMIZM: Udział ZSRR w stosunkach gospodarczych PRL z zagranicą zbliża się do 35 proc. Kraj Rad jest naszym

Dokończenie na str. 4
RYSZARD PARADOWSKI

Z pracowni „Miastoprojektu“



Wkrótce rozpocznie się zagospodarowywanie jednego z najbardziej zaniedbanych terenów Poznania. Jest nim rejon tzw. Gospody Targowej przy ul. Grunwaldzkiej. Stoi tu od lat, szereg szpetnych baraków, z których kilka rozebranych będzie w najbliższym okresie. Zanim to jednak nastąpi, trzeba przygotować teren pod budowę pierwszego z lokalizowanych tutaj obiektów. Na narożniku ulic Grunwaldzkiej i Palacza stanie 15-kondygnacyjny wieżowiec oraz połączony z nim 2-kondygnacyjny budynek dla Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego. W wieżowcu mieścić się będą biura dla kilku przedsiębiorstw meblowych oraz ich stacja maszyn liczących. Część niską przeznaczą się m. in. na stałe ekspozycje ciekawych mebli i ich sprzedaż oraz na bar kawowy dla klientów i salę konferencyjną. Całość otoczona będzie zielenią.

Głównym projektantem obiektu jest mgr inż. arch. Tadeusz Płończak z poznańskiego „Miastoprojektu”, a generalnym wykonawcą załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłu Lekkiego. W tym roku rozpocznie się wykopy pod fundamenty wieżowca, który stanie na 300 palach.

Na zdjęciu: projekt budynków dla Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego.

Fot. — Archiwum

Dialektyka odprężenia

Dobiegający końca tydzień dostarczył wielu przykładów konsekwentnego wcielania w życie zasad pokojowego współistnienia. Nie przebrzmiały jeszcze echa wizyty Leonida Breżniewa na Kubie, podczas której sekretarz generalny KC KPZR zwrócił uwagę opinii światowej konstruktynym sformułowaniem celów socjalistycznej polityki pokoju, a już powszechne zainteresowanie wzbudzają nowe wydarzenia, doniosłe, dla pozytywnych zmian w stosunkach międzynarodowych. Świadczy to, że polityka odprężenia nabiera impetu, który wyznacza nieustanne ludzkie dążenie do wyeliminowania groźby siły, do utrwalenia pokoju.

Odprężeniowy rezonans przyniosła wizyta w Stanach Zjednoczonych Andrieja Gromyki, radzieckiego ministra spraw zagranicznych. Waga tej wizyty wynika z roli i znaczenia obu państw w stosunkach międzynarodowych. Komunikat radziecko-amerykański ogłoszony po zakończeniu rozmów, upewnia, że oba supermocarstwa, zdążając nadal drogą

współistnienia, czego skutki korzystnie wpływają na klimat międzynarodowy.

Konkretnie efekty tej wizyty dały o sobie znać w ogłoszeniu terminu (19 lutego) wznowienia rozmów radziecko-amerykańskich w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych, zwanych SALT i w podjęciu kroków przygotowawczych przed tegoroczną (data jeszcze niesprecyzowana) podróżą prezydenta Nixona do ZSRR. Wszakże i ogólne sformułowania komunikatu radziecko-amerykańskiego napawają optymizmem. Zwłaszcza te, w których mowa jest o perspektywach sukcesu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

II etap KBWE trwa od września roku ubiegłego. Teraz jednak wkroczył w fazę rozstrzygającą. Przystąpiono do redakcji końcowych dokumentów, które przedstawione zostaną do zaakceptowania w trzeciej, końcowej fazie konferencji przez — jak można się spodziewać — szefów rządów 33 państw europejskich oraz USA i Kanady. Dotychczasowy przebieg

KBWE dowiódł, że wbrew pro roctwom niektórych zawodowych czarnowidzów na Zachodzie, konferencja bynajmniej nie stoi w miejscu. Przeciwnie, wypracowuje ogólnoeuropejską zgodność, nawet w bardzo zawiłych kwestiach. Ten tydzień dostarczył nowych po temu świadectw. Zamknawszy po zytywnie dialog w dziedzinie współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, w zakresie kultury i oświaty, dyplomaci obecni w Genewie osiągnęli istotny postęp, w zaliczanej do jednej z najtrudniejszych, kwestii kontaktów i wymiany informacji w Europie.

Bilans procesu odprężenia powiększa oficjalna wizyta, którą złożył ostatnio szef dyplomacji papieskiej, arcybiskup Agostino Casaroli w Polsce. Była to pierwsza tego rodzaju wizyta oficjalna w kontaktach między państwem socjalistycznym a Watykanem, zapowiadająca — jak wynika z treści wspólnego komunikatu — dążenia obu stron do normalizacji stosunków.

Znamienne jest, wyrażone w końcowym komunikacie, zainteresowanie dziełem umacniania pokoju. Polska i Watykan mają w tym dziele swój wkład, zasługujący na uznanie. Nie przypadkiem też w rozmowach polsko-watykańskich zaakcentowano potrzebę dalszego rozwoju pokojowego współżycia narodów.

Wszakże Stolica Apostolska to nie tylko podmiot prawa międzynarodowego, lecz również, a nawet przede wszystkim, centralne ogniwo zarządu kościoła. Toteż rozmowy objęły także problemy dotyczące sytuacji wyznaniowej w Polsce i pełnej normalizacji stosunków między państwem a kościołem. Polska koncepcja w tej dziedzinie, ilustrowana, zwłaszcza w ostatnich latach licznymi aktami dobrej woli ze strony rządu, oparta jest na ukształtowanym w trzydziścieleciu PRL modelu wyznaniowym, zapewniającym poszanowanie wolności sumienia i wyznania przy jednoczesnym rozdzieleniu kościoła od państwa.

Przedstawiony obraz sytuacji międzynarodowej kończącego się tygodnia jest optymistyczny. Nie oznacza to bynajmniej by zniknęły siły wsteczne czy reakcyjne. Wszakże w dialektycznym procesie ścierania się przeciwieństw w stosunkach międzynarodowych tendencje odprężeniowe są dominujące i one właśnie wyznaczają kierunek światowego rozwoju.

JERZY WALASEK

Nigdy bym nie pomyślał, że „okryjbidą”, którą nosiłem na grzbiecie wiosną 1945 roku nabierze dziś rangi teatralnego rekwizytu, że po upływie ćwierćwiecza awansuje do rangi przyczynka do historii! Nikomu się to chyba nie śniło i nawet skrzętny ciulacz, który — na wzór mojej dawno nieżyjącej babki, co to na strychu w dobrze zamkniętym schowku gromadziła przez dziesięciolecia torebki od cukru, kaszy i innych sypkich produktów — zbierał strzępy jakichś papierów, stare listy i pocztówki, banknoty „wysze” z obiegu, legitymacje i temu podobne drobiazgi nie przewidział na pewno, że zdarty płaszcz, albo spodnie czy niemożliwa marynarka będą dziś miały znowu „swoją wartość”!

Gdy więc pomiędzy codziennymi ogłoszeniami w poznańskich dziennikach znalazłem anons, że Teatr Polski zakupi w charakterze kostiumów odzież, w jakiej chodziło się w pierwszych powojennych miesiącach i latach — pomyślałem, że może warto obudzić drzemiącą pamięć. Niestety, nie zachowały się w kręgu moich bliskich żadne szmatki z tamtych czasów, nie licząc wyplamionej „unrowskiej” koldry. Jeśli nawet coś ocalało, to nicowane i przerabiane potem wielokrotnie. Ogłoszenie teatru, gotującego się do wiernego wystawienia scenicznej adaptacji „Popiołu i diamentu” Jerzego Andrzejewskiego, może sugerować, przynajmniej najmłodszemu pokoleniu, że chodzi tu o odtworzenie „kostiumów z epoki”...

Epoka pierwszych wolnych dni! Jaki był jej kostium, jaka była jej moda i „kreacje”? Może wspomni po latach dorastającej córce matka, że nosiła wtedy wszystko, co ocalało z wojny. Ale jak pamiętam nad „tym wszystkim” dominował wszakże i element najmodniejszego wtedy „kostiumu”. Był nim żołnierski płaszcz bez dystynkcji, frencz czy góra munduru polskiego kroju z pol-

Z lamusa pamięci

Co nam zostało z tych lat?

skimi obowiązkowo guzikami, angielskie bluzy wojskowe z demobilu rodem z UNRR-y, czapka rogatywka polowa i buty oficerskie, szczyt mody wojennej w dawnej GG. W tych butach wielu przeszło z „epoki pieców” w epokę wolności, żeby wymienić najwierniejszego przez lata całe jej zwolennika, poznańskiego pisarza Bogusława Kogutę.

Z papierowego sznurka robiło się wówczas, struganym z twardego drzewa szydełkiem torby damskie, które elegancki tamtych dni nosiły z równą gracją, jak dziś ich córki noszą plastikowe cacka! Z papierowej tkaniny przywdziewał na głowę mój ojciec spłowiałą letnią czapkę, z którą wiąże się zresztą cała zabawna historia. Kiedyś, rok wcześniej chyba, jeszcze gdy front stanął na Wiśle i marzyliśmy pod bomba-

mi o radzieckiej ofensywie, matka gotowała polewkę na obiad. A nad piecem suszyła się na sznurku owa papierowa czapka. Pech chciał, że spadła niepostrzeżenie w otwarty garnek i rozgotowała się na amen! Ojciec przyszedł nie w porę, nalał zupy do miski, posolił nieco obficie niż zwykle i zaczął zajądać w spokoju swoją własną czapkę!

Pod jesień 1945 roku zdobyłem ja-

ciłem z ojcem tuż za frontem na balkoniku radzieckiej lokomotywy, ten sam „Dior” stroił ludzi, co i w Warszawie. Elegancki paradował w turbanach, a eleganci zamiatali kurz szerokimi nogawicami spodni...

Wychodząc wcześniej niż zwykle do szkoły spotykałem po drodze mojego gimnazjalnego profesora matematyka. Wyprostowany jak na defiladzie szczupły pułkownik, autor kilku podręczników balistyki, powrócił co dopiero z „oflagu” 2 C w Woldenbergu. Odziany w mundur, którego nieodłączną częścią były... owijające, dostojnie zamiatat chodnik i ulicę przed swoim domem.

Nie sądzę, aby ocalało zbyt wiele tamtych, naprawdę oryginalnych kostiumów: mundurów i samodzielnego spodnie, papierowych czapek i drewniaków, prochowców jednako wiszących na grzbiecie robotnika i prezydenta! A gdyby nawet, to na teatralnej scenie stare tuchy nie spełnią pokładanych w nich nadziei. Przetruwały za to fotografie, setki kilometrów czarno-białej taśmy filmowej, pękate rodzinne albumy. W nich wierniej niż w pamięci uwieczniony jest model „kostiumu z epoki”. A swoją drogą warto przy okazji pogrzebać w rumowisku wspomnień i wydobyć zeń, jak z zakurzonego lamusa to, co jeszcze nie utraciło kształtów i barw. Być może wśród tych popiołów znajdzie się jakiś zapomniany diament?

STANISŁAW KAMIŃSKI

W moim rodzinnym mieście nad Wartą, do którego z nad Wisły, aż spod Szczucina w Krakowskim wró-

W codziennym współdziałaniu z potężną gospodarką ZSRR

Dokończenie ze str. 3

głównym partnerem handlowo-gospodarczym, a nasza współpraca z socjalistycznym mocarstwem ma podstawowe znaczenie dla pomyślnej realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju.

Cechą tej współpracy jest rzadko spotykana dynamika (przy tak już wysokim poziomie obrotów): od wielu lat wzajemna wymiana towarowa kształtuje się przeciętnie na poziomie 11-12 proc. w stosunku do roku poprzedniego. Również w roku bieżącym zwiększamy obroty z ZSRR o 11,3 proc. w porównaniu z 1973 rokiem, a ich ogólna wartość wyniesie 3,2 mld rubli (wobec 2,9 mld rubli w roku minionym). Codziennie przez granicę polsko-radziecką przewożone są w obu kierunkach urządzenia i artykuły wartości 9 mln rubli.

JAKOŚĆ: Obie nasze partie

postawiły w swych programach nie tylko na ustawiczne rozszerzenie współpracy, lecz przyjęły w nich także za jedno z głównych założeń między narodowy podział pracy — kooperację i socjalistyczną integrację. Towary objęte wymianą między Polską i ZSRR — urządzenia przemysłowe i najszerszy asortyment artykułów odznaczają się nowoczesnością, wysoką jakością i światowymi parametrami technicznymi.

Coraz ściślej jest współdziałanie obu krajów w dziedzinie technologii i badań naukowych oraz wspólnych przedsięwzięciach konstruktorskich.

Elementem sprzyjającym bez pośrednio procesom integracyjnym jest koordynacja planów specjalizacji i kooperacji. Przewiduje się, że do roku 1980 o 30 proc. wzrośnie udział naszych dostaw kooperacyjnych w globalnych obrotach towarowych. Obie nasze partie i rządy przywiązują szczególną

wagę do pogłębiania kooperacji jako źródła zwiększania potencjału przemysłowego i wielkiej szansy wprowadzenia na coraz szerszą skalę optymalnych rozwiązań technologicznych i technicznych. W przyjętych i realizowanych obecnie ustaleniach przyznaje się priorytet współpracy w zakresie najnowocześniejszych i przyszłościowych gałęzi przemysłu, takich jak chemia, przemysł elektromaszynowy, motoryzacja.

Podstawą naszej braterskiej współpracy z Krajem Rad jest zasada, równości, partnerstwa i wzajemnych korzyści. Stałe pogłębianie i zacieśnianie więzów współdziałania z socjalistycznym mocarstwem gospodarczym, stwarza przed naszym krajem trwałą perspektywę rozwoju.

Ta doniosła współpraca jest także wyrazem międzynarodalistycznej polityki naszych partii, jest wkładem w umacnianie całej wspólnoty socjalistycznej.

RYSZARD PARADOWSKI

„Interhotel” przyjmuje robotników na wczasy

Od własnego korespondenta z NRD

W ostatnim czasie przedsiębiorstwo NRD — „Interhotel” prowadzące najlepsze, reprezentacyjne hotele tego kraju, otrzymało od przedsiębiorstw budowlanych nowy 27 obiekt, hotel w Karl-Marx-Stadt, który otrzymał nazwę „Kongress”. Miastu temu, położonemu w centrum przemysłowym NRD, hotel ten jest niezwykle potrzebny. Tutaj bowiem najczęściej przybywają przedstawiciele i delegacje krajów RWPG, których przemysły kooperują z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Mimo szybkiej budowy wielu nowych hoteli znalezienie w nich noclegu staje się coraz trudniejszym problemem. Ułatwienia w podróży, znieśnienie obowiązków wiz przy przekraczaniu granicy przez Czechosłowaków i Polaków, wszystko to spowodowało, że mimo uruchamiania coraz to nowych hoteli, miejsc w stosunku do zapotrzebowania, jest coraz mniej. Gdy w 1971 roku brakowało 400 000 miejsc w hotelach, to w rok później

w studio i na estradzie



Nada Urbankova
Fot. — „Głos”

Trzy lata temu Polska Agencja Artystyczna „Pargart” wystąpiła do bliźniaczych agencji w krajach socjalistycznych z propozycją organizowania na estradach pol-

deficyt ten wzrósł o 100 proc. do 800 000 łóżek hotelowych. W ub. r. sięgał on już ponad 1 mln brakujących łóżek. A przenocowano przecież nie tak mało bo aż 3,4 mln gości (w tym 1,3 mln zagranicznych).

Dlatego też hotele, które buduje się w NRD są przede wszystkim, jak na tego rodzaju obiekty, bardzo duże. Oddany w Karl-Marx-Stadt nowy hotel, 100 metrowej wysokości budynek, mieści 3200 łóżek.

Poza swoimi normalnymi funkcjami niektóre hotele (w Oberhof, Poczdamie i Dreźnie), na podstawie umowy ze związkami zawodowymi, wydzielają 1382 łóżka, przyjmują za służonych robotników wraz z ich rodzinami na pobyt wczasowy. Przez zastosowanie systemu bonów otrzymują oni identyczne wyżywienie jak dewizowi goście zagraniczni. W ciągu minionych 3 lat 160 000 rodzin robotniczych spędziło swoje urlopy w doskonałych warunkach, jakie za pewniają hotele „Interhotel”.

HENRYK TYCNER

Międzynarodowa Wiosna Estradowa

skich corocznej konfrontacji dorobku estradowego. Propozycja spotkała się z pozytywnym odzewem i od tej pory każdej wiosny mamy możliwość zapoznania się ze sztuką estradową naszych przyjaciół.

Okazało się — o czym często nie wiedzieliśmy — że w krajach socjalistycznych śpiewa wiele znakomitych piosenkarzy, piosenkarzy i zespołów. Prowadzi się tam systematycznie akcję wyławiania i szkolenia talentów. Działają prężne wydawnictwa płytowe. Wypracowano wzory organizacji życia estradowego. Jest doprawdy czego się uczyć od naszych wschodnich, zachodnich i południowych sąsiadów.

Międzynarodowa Wiosna Estradowa, to pierwsza próba integracji poczyniła agencji koncertowych krajów socjalistycznych. Dalsze — to współpraca przy organizowaniu festiwali piosenek. I tutaj kolejna inicjatywa narodziła się w naszym kraju — jest nią przekształcenie Festiwalu Sopockiego w turniej wytwórni płytowych krajów socjalistycznych. Najprawdopodobniej nastąpi to już w bieżącym roku.

Jeżeli do współpracy agencji koncertowych, wytwórni płytowych dodamy współpracę radiofonii i telewizji oraz wydawnictw muzycznych — to możemy już mówić o załazku „banku rozrywki”. Zintegrowany przemysł rozrywkowy krajów socjalistycznych odegrać może niepoślednią rolę w światowym show-businesie. Może wreszcie i my zaczniemy dyktować światu modę w rozrywce?

Ale nie wybiegajmy myślać zbyt daleką przyszłość i powróćmy do Międzynarodowej Wiosny Estradowej, która i w tym roku zawita do Poznania. Tym bardziej więc warto zapoznać się z ekipami, które do nas z tej okazji przybędą. Zaczynamy od Czechosłowacji.

Jak zwykle nasi południowi sąsiedzi przedstawiają program naszpikowany gwiazdami.

Któż nie zna **Valdemara Matuzika**? Ten znakomity piosenkarz i aktor debiutował w zespole pieśni i tańca, następnie występował z wieloma zespołami młodzieżowymi, grając na kontrabasie, gitarze i banjo. W 1959 roku nawiązał współpracę z praskim Teatrem Piosenek SEMAFOR, który od lat uchodzi za kuźnię młodych talentów. W latach sześćdziesiątych występował w teatrze ROKOKO. W 1968 roku rozpoczął samodzielną działalność estradową, wpięty w własnym zespole „Mefisto”, a po roku z orkiestrą Václava Hybasa. Odnosi sukcesy w paryskiej O-

limpi, na MIDEM w Cannes, w NRD, NRF, Stanach Zjednoczonych, Szwajcarii, Austrii, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckim. Stała nagrywała dla wytwórni Supraphon oraz Polydor. Wystąpił w kilku filmach — między innymi w znanych u nas: „Gdyby 1000 klarnetów” i „Lemoniadowy Joe”.

Nazwisko **Jiri Korna** — kolejnego wykonawcy ekipy czechosłowackiej — wiąże się z popularnym przebojem „Yvette”. Piosenka ta znalazła się na pierwszej solowej płycie piosenkarza, który przedtem występował z takimi zespołami, jak: „Mickey”, The Rebels, „Shut Up” i jedną z najpopularniejszych grup czeskich — „Olimpie”.

Dwie reprezentantki pięknej w programie — **Eva Kostolanyiowa** i **Nada Urbankova**, prezentują w programie nie tylko wdzięki i urodę, ale także duży talent i spore umiejętności wokalne i estradowe.

Eva Kostolanyiowa zadebiutowała w jednej z telewizyjnych gield piosenek, po czym natychmiast zaproponowano jej kolejne nagrania radiowe i telewizyjne. Występowała z zespołem Armii Czechosłowackiej, a następnie z zespołem Lu bomira Belaka, z którym odbyła tournée po NRF, Szwajcarii i Austrii. Potem występowała i nagrywała z zespołem Brano Hronca (pamiętamy ten zespół z ubiegłorocznej Wiosny Estradowej), a obecnie prowadzi własny zespół o nazwie „Hej”.

Nada Urbankova po ukończeniu liceum medycznego pracowała przez pewien czas jako pielęgniarka, równocześnie występując w amatorskich zespołach artystycznych. Droga na kursy została przyjęta do teatru w Pardubicach. Wystąpiła w filmie „Gdyby 1000 klarnetów”, co sprawiło ponoc, że została przyjęta do teatru „Se mafor”. W 1967 roku nawiązała współpracę z zespołem Country Beat i nagrała z nim swe pierwsze przeboje. W 1969 roku Nada Urbankova zdobyła I nagrodę na festiwalu „Decina Kotvica”, a następnie II nagrodę na festiwalu „Bratysławska Lira”. Występowała w NRD, NRF, ZSRR, Jugosławii i Berlinie Zachodnim. W ubiegłym roku wystąpiła w Londynie na festiwalu muzyki country and western.

Program czechosłowacki tradycyjnie należy do najmocniejszych punktów Międzynarodowej Wiosny Estradowej. Po wyższy zestaw wykonawców każe sądzić, że i w tym roku będzie podobnie.

ANDRZEJ KOSMAŁA

Wędrując po Poznaniu

Wysokie pokoje

Zauważam odsuniętą firankę. Starsza pani przygląda mi się spoza niej badawczo, a dwie dziewczyny, podlotki, śmieją mi się w nos bez żadnej żenady. Rzeczywiście, dość dziwne to jest, gdy po raz pierwszy wracam i wracam przed te domy. Gdy tak wpatruję się w nie.

Ulica Inżynierska. Jednocześnie domów raptem. Tyle, że Inżynierska 2, 3 i z drugiej strony ulicy — 6, 7, 8, to owe najbardziej przeze mnie podziwiane, dziewiętnastowieczne domy — pałace. Na wszystkich poznańskich ulicach je tropię. Ich rozrzutność detalu, manierizm kamiennych maszkar... Bukiety kamiennych kwiatów, przedziwne balkony, pełne ozdób okna.

Nad wejściem w kamieniu kuty numer domu „14a”. Podlotki się śmieją: „Co pan tak patrzy, to numer 8” — pokazują dzi siejszą tabliczkę.

Obok — Inżynierska 7. Oniś, jak powiedziano mi, własność wnuczki generała Dąbrowskiego. A przed wojną znajdowało się tutaj, wystawione przez następnego właściciela domu, muzyka, popiersie Ignacego Paderewskiego.

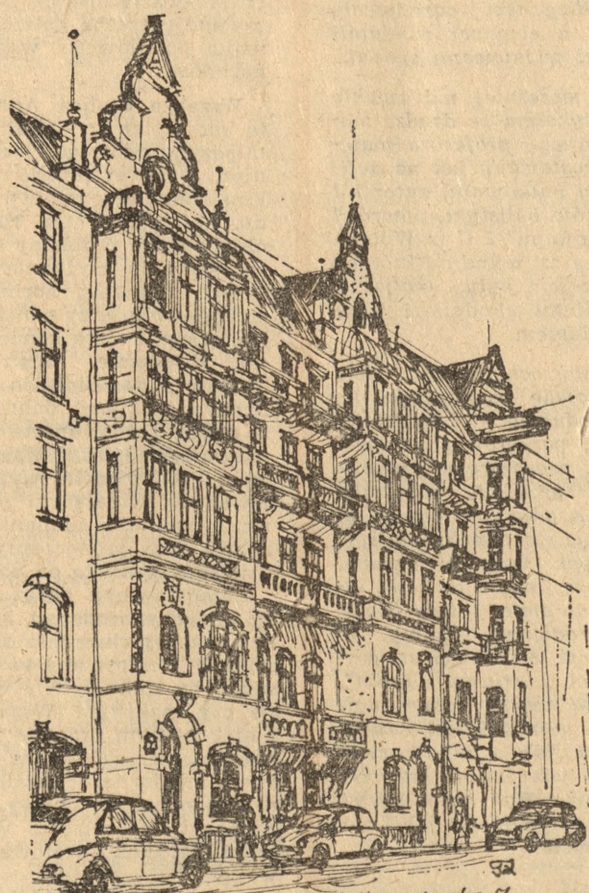
Na Inżynierskiej również — koszarowy w swoim wyglądzie budynek szkolny i parę domów szeregowych. Jeden z nich to — Dom Drukarza. Do niego właśnie na Inżynierską przy

byłem. Tu, ze swoim Prezesem Prezesów — dziewczętą i chłopcy Pro Sinfoniki. Na środku dużej sali oparty na krześle — kontrabas. Leżą na nim kwiaty, które muzyk otrzymał. Już kontrabassista odszedł, a ci młodzi wpatrzyli się w niego z uwagą. Młodzi, dziecięce twarze. Gra uczuć, wrażeń, przebiega po nich błyskawicznie, jawnie. „Muzyka tylko wtedy jest dobro czyniącą, jeśli pozwolimy jej wejść do swojego serca i swojej duszy”. To Prezes Prezesów do swojej gromady, która za nim tu w te drukarskie progi przywędrowała.

Inżynierska 3. Jeden z owych domów — pałaców. Mieszka tutaj mój przyjaciel. Pokoje pełne książek. Ludowych rzeźb, grafik Hulewicz na ścianach. Rękopisy Emila Zegadłowicza, z dwudziestolecia międzywojennego poznańskie zdjęcia wielkiej aktorki Stanisławy Wysockiej. Pokoje tego mieszkania — wysokie, niedzisiejsze. U sufitu — ozdoby sztuki. Nad drzwiami — stylowe gzymsy. W takich wysokich pokojach — oddychać łatwiej. Urodą miejsca? Wraca wspomnieniem uważliwemu twarz tamtych dzieci z domu naprzeciw.

Wysokie pokoje. Jak z dziecięcego, pełnego marzeń snu. O obszernej, przepastnych domach, o dziewczęcych muzyki najpiękniejszej...

BRAN



ul. Inżynierska 7

Rys. — T. Talarczyk

Bułgarskie refleksje (3)

Noc, w którą Szkoci pękali ze śmiechu

skiego Sewliewa. Swoim kotom obcinają ogony, by — wypuszczając je na dwór — nie musieli zbyt długo trzymać drzwi otwartych i nie tracili niepotrzebnie ciepła. W każdym ludowym lokalu wiszą pęczki czosnku, sznurki kuku-rydzy i papyryki, ale w Gabrowie na plan pierwszy wysuwają się skorupki ślimacze. Gdy gość niespodziany zjawił się w domu, gotowano z tych skorupek bulion, słynne gabrowskie „takymi”, po czym osuszano je, nawlekano na sznurek, na którym wisiały... aż do przybycia następnego gościa.

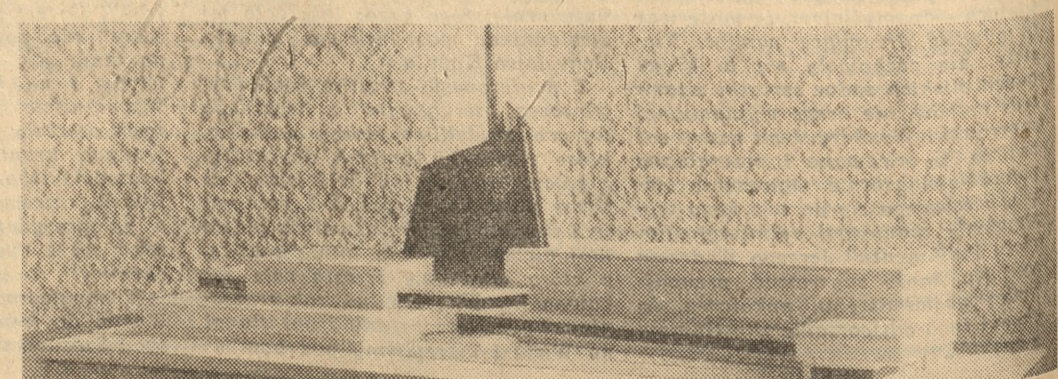
Osobliwością tych opowieści jest to, że ich twórcami są oni

sami, mieszkańcy Gabrowa, którzy bawią się świetnie zabawiając innych anegdotami, których sami są bohaterami. Być gabrowcem, który podkreśla swe przysłowiowe sknerstwo, jest w dobrym tonie. Powiedzenie: „My z Gabrowa” stwarza określoną płaszczyznę porozumienia, naszpikowaną kolejnymi anegdotami. Miejcowa gazeta prowadzi konkurs na podobne gabrowskie opowieści, mające swe źródło w autentycznych wydarzeniach. Na jej łamach znalazła się i moja skromna przygoda z czasów, gdy w grocie przyjaźni „oblewałam” długo oczekiwane mieszkanie, a jeden z uczestników imprezy

zraniony palec z oszczędnością dezynfekował... od wewnątrz.

Powiadają, że gdy Bóg rozdał ziemię, Bułgar zbyt długo moczył swe kierpce, by nie uwierały, i spóźnił się na akt nadziału. Bóg ulitował się jednak nad nim i dał mu karwałek raju. Dumni są teraz z tego swojego raju niesłychanie, najcenniejszą częścią samych siebie zaszczepiliby w stłmionym wielkim tego świata. Któryś z legendarnych władców Bułgarii podbił ponoć

Na zdjęciu: makietka przyszłego Domu Humoru i Satyry w Gabrowie.



Poza kręgiem badań po-
zostawiały do niedaw-
na problemy sztuki ma-
sowej, w tym literatury popu-
larnej. Tymczasem jest to roz-
legły obszar oddziaływania na
masy odbiorców pozbawio-
nych literackiej edukacji i
bliziej sprzeciwowej estetycz-
nej samowiedzy. I dobrze się
stało, że problemy literatury
popularnej stały się tematem
obrad specjalnej konferencji
teoretyczno-literackiej w po-
czątkach lutego 1972. Wyda-
niczym rezultatem konferencji,
która się odbyła w Juracie,
jest wydany przez „Ossoli-
neum” tom pt. „Formy litera-
tury popularnej”, pod redak-
cją Aleksandry Okopień-Sła-
wińskiej. Jest to zestaw stu-
diów kilkunastu autorów, rów-
nież szeroki tematycznie, od
rozważań nad literaturą popu-
larną, także w jej rodzaju kry-
minalnym, poprzez zagadnie-
nia sportu w literaturze pra-
sowej, aż po szkice nad za-
gadnieniem postaci bohater-
ów ballady ludowej, tak oso-
bliwy dziś przeżywającej rene-
sans. Pośród autorów znajdu-
jemy także filologów poznań-
skich. I tak Anna Barańczak
podjęła interesujący problem
konwencjonalności w piosen-
ce od strony semantycznej, a
Stanisław Barańczak zajął
się zjawiskiem, jak się okazu-
je, wartym specjalnych badań,
mianowicie w szkicu „Nasza
wola — Polska gola”, zasta-
nawia się nad hasłami widnie-
jącymi na transparentach ki-
biców piłkarskich. W sumie
tom bardzo interesujący, wart
szerszego zainteresowania czy-
telniczego.

Niezmodowany, świetny
nasz orientalista, Jan Reych-
man opublikował ostatnio w
wydawnym przez „Ossoli-
neum” a rozchwytywanym cy-
klu historii powszechnych po-
szczególnych państw, tom na-
pisany niezwykle interesująco
— „Historia Turcji”. Jest to

pierwsza podjęta w Polsce
próba opracowania nietatwa-
go tematu, gdyż praktycznie
w dorobku europejskim do-
brzych kompendiów dziejów Tur-
cji potąd nie ma. Nie było
też w Polsce zbyt wielu prac
sięgających głębiej w wew-
nętrne zagadnienia tureckie.
Tym bardziej trzeba cenić wy-
silek autora, przybliżającego
ten na swój sposób tak bliski
nam kraj polskiemu odbiorcy.
Autor, wykładowca Instytutu
Orientalistycznego Uniwersy-
tetu Warszawskiego, poprze-
dził opis historii państwa tur-
reckiego rzutem o pochodze-
niu Turków. Z kolei najwięk-
sza uwaga położona została

a cechuje w ogóle piarstwo
Jana Reychmana, to swada pi-
sarska, umiejętność podania
naukowych rozważań w spo-
sób przyciągający uwagę czy-
telnika i budzący jego żywe
zainteresowanie.
Pora teraz na przejście do
pozycji literackich, coraz sze-
rzej uwzględnianych w pla-
nach wydawniczych wrocław-
skiej oficyny. Na plan pierw-
szy wysunąć należy kolejny
tom utworów Tadeusza Ró-
żewicza — „Proza”. Opasły,
pięknie wydany tom, zreda-
gowany przez Aldonę Kubikow-
ską, mieści cały dorobek pro-
zatorski autora „Kartoteki” —
wszystkie opowiadania, powie-

ście twórczości Różewicza
do czytelnika.
Skoro jestem przy seriach,
informacja dla zbieraczy tak
bardzo starannie dobranej
i opracowywanej przez naj-
lepiej specjalistów „Biblioteki
Narodowej”. Ukazał się tam
tom „Opowieści” Aleksandra
Puszkina, mieszczący następu-
jące teksty: „Opowieści Biel-
kina”, „Dama pikowa” oraz
„Córka kapitana”. Jednocze-
śnie opuściło drukarnię kole-
jne wydanie „Wesela” Stani-
sława Wyspiańskiego w nader
interesującym opracowaniu Ja-
na Nowakowskiego.

Czesław Ostankowicz, czło-
wiek, który czas wojenny prze-
żył w walce, i tej od kampa-
nii wrześniowej poczynając, i
tej konspiracyjnej, któremu ka-
zanym było przez los przejść
Aleję Szucha, Pawiak, a po-
tem długą listę obozów gdzie
również działał w obozowym
Ruchu Oporu — należy do lu-
dzi, w których pamięć tam-
tych lat wycisnęła się szcze-
gólnie silnie. Stąd twórczość
Ostankowicza wiąże się z tam-
tym okresem, jest świadect-
wem pełnej wierności towa-
rzyszom i walce i cierpienia,
walczącym nieustannie o swe
człowieczeństwo. Obecnie o-
publikowany tom — „Poraże-
nie nie chcą umierać”, zawie-
ra zarówno opowiadania z to-
mów uprzednio wydanych jak
i teksty zupełnie nowe.

I ostatnia na dzisiaj pozy-
cja, ambitny reportaż Edwar-
da Kurowskiego z licznych wo-
jaży do Indonezji, Chin i Wiet-
namu — „Taniec z duchami
przodków”. Kurowski posia-
da doskonały zmysł obserwacji,
umie dotrzeć do zagad-
nień i problemów nieznan-
ych, z kolei zaś ocenić je i nadać
im właściwy wymiar. Pisze
przy tym żywo, z pasją, skąd
lektura jego książki przynosi
dużą satysfakcję.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Z książką na ty

Nowości „Ossolineum”

na najmniej znane sprawy
wewnętrzne tego wielkiego
państwa, w wielu okresach wy-
wierającego tak duży wpływ
na historię Europy. Rzecz ja-
sna, polityczne i dyplomatyczne
stosunki polsko-tureckie,
mające swój początek już w
XIV wieku potraktowane zo-
stały szczególnie szeroko, przy-
czym autor kładzie nacisk na
zasadniczo przyjazny przez
dzieje stosunek Turcji do
spraw polskich, co tak dobit-
nie wyraz znalazło w okresie
rozbiorów, nieuznanych przez
rząd turecki, jak też życzliwo-
ści i pomocy okazanej Po-
lakom w okresie ostatniej woj-
ny, gdy honorowane były
przez cały czas eksterytorial-
ność i prawa polskich placów-
ek dyplomatycznych. Co jest
bardzo istotne dla tej książki,

ści, czy raczej mikropowieści,
szkice literackie, impresje i
wspomnienia. Przykładać na-
leży wydaniu całościowemu
rozproszonych potąd utworów
tego tak niepowtarzalnego w
typie swojej twórczości auto-
ra, budzącego niekiedy spory,
ale zawsze intrygującego
poruszaną problematyką i czę-
sto zaskakującego formą
swoich utworów.

Równocześnie w ramach
„Biblioteki Literatury XXX-le-
cia”, której wysokie nakłady
znikają momentalnie z księ-
garń, opublikowany został wy-
bór twórczości Tadeusza Ró-
żewicza pt. „Poezja — Dramat
— Proza”. Podkreślić trzeba
trafność i pełną reprezenta-
tywność tego wyboru, umożli-
wiającego szersze jeszcze do

WIELKOPOLANIN 73

Kosmiczne podróże po teraźniejszości

Czesław Chruszczewski
jest postacią znaną nie
tylko w Wielkopolsce,
z którą jako pisarz, działacz
społeczny i dziennikarz zwią-
zany jest od roku 1946, lecz
również w świecie, zwłaszcza
w środowiskach pisarzy zajmu-
jących się tematyką fantastycz-
no-naukową. Rozgłos między-
narodowy przyniosła mu na-
groda „Europa SF Special —
Eurocon I”, przyznana za ca-
łokształt twórczości podczas
pierwszego europejskiego kon-

gresu literatury fantastyczno-
naukowej, w roku 1972 w Trie-
ście. Jak pamiętamy, w roku
ubiegłym odbyło się w Pozna-
niu międzynarodowe spotkanie
pisarzy fantastyczno-nauko-
wych krajów socjalistycznych.
Przewodniczącym komitetu or-
ganizacyjnego i duszą całego
przedsięwzięcia był autor „Ro-
ku 10 000”, książki, dodajmy,
za którą międzynarodowe jury
przyznało Czesławowi
Chruszczewskiemu jedną z
trzech równorzędnych głów-

nych nagród. Była to siódma
pozycja książkowa pisarza zna-
nego ponadto z licznych
słuchowisk radiowych, wido-
wisk telewizyjnych, a nawet
libretta cepy fantastycznej.

Jest w tej popularności po-
znańskiego autora, reprezentu-
jącego gatunek twórczości, któ-
remu w Polsce dość daleko do
tego zainteresowania, jakim
cieszy się on w wielu krajach
europejskich, co zastanawia-
jącego. Czy wytłumaczenia te-
go zjawiska nie należy szukać
w rozlicznych związkach
ze współczesnością, które da-
dzą się zauważyć w fan-
tastycznych „baśniach dla
dorosłych” Czesława Chrusz-
czewskiego?

— To prawda, że moje wę-
drówki w czasie i przestrzeni
są najczęściej podróżami po
teraźniejszości — mówi kandy-
dat do tytułu „Wielkopolani-

cały niemal świat, jakaś zna-
czniejsza longobardzka rodzi-
na do dziś przynajmniej się po-
dobno do swego bułgarskiego
pochodzenia; kto wie, czy w
żyłach Napoleona także nie
płynęła odrobina krwi bułgar-
skiej — zapewniał mnie jeden
z moich bułgarskich przyja-
ciół, z wykształcenia ekonomis-
ta, oszczędny do tego stopnia,
że nawet wina nie pije...

Napoleon Napoleonem, zmar-
ło mu się dość dawno i trudno
byłoby krew jego analizować,
ale za to humor bułgarski, o
którym znany karykaturzysta
tego kraju, Ilija Beszkow
mówi, że jest krwiobiegiem na
redu, bo naród, który nie wy-
tworzył własnego humoru nie
potrafi potworzyć swego ist-
nienia, podbił cały świat.

Na narożniku jednej z gabro-
wskich ulic stoi niepozorny,
dwupiętrowy dom. Był tu kie-
dyś zakład oczyszczający skó-
ry. Z zakładu nie pozostało
nic, ale dom stoi. Władze lo-
kalne postanowiły zagospoda-
rować go na nowo. Miasto, ma-
jące za sobą 9 festiwali humo-
ru i satyry o zasięgu między-
narodowym, musi mieć swój
Instytut Humoru, który stał-
by się Mekką wszystkich adept-
ów tej muzy. Chcieli by w tym
domu zebrać najcenniejsze
eksponaty światowego humo-
ru, karykatury, satyry. Nawia-
zali już korespondencyjny kon-
takt z blisko 800 autorami z 32
krajów, przy czym (uwaga!)
wcale nie chcą ograniczać się
do nazwisk już znanych. Ra-

dziecy pisarze — humorysty
zapropowali zbórkę pienięż-
ną w postaci części honora-
riów ludzi humoru i satyry ca-
łego świata, by dom wzrósł
jak najwcześniej i by każda
nacja znalazła w nim swój
własny kąt. Organizatorzy Do-
mu szukają sposobów przekro-
czenia barier językowych, któ-
re ograniczają zasięg literatu-
ry satyrycznej, pasjonuje ich
zagadnienie humoru zawartego
w ikonach (postać diabła); w
budynku, którego pierwsza
część ma być gotowa na przy-
jęcie gości w 1975 roku, na
otwarcie zaplanowanej na ten
rok międzynarodowej wystawy
karykatury, pragną ekspono-
wać wszelkie formy humoru i
satyry, z filmem i teatrem
włącznie. Chwilowo, w dwu-
skromnych pokojach, miesz-
czą się pierwsze eksponaty:
miniatury satyrycznych figu-
rek, zakupione przez różne za-
kłady i ofiarowane Domowi
„na zagospodarowanie”. Na ho-
norowym miejscu list od re-
dakcji „Klubu 12 krzeseł” Li-
teraturnej Gaziety. „Pozdro-
wienia dla pierwszego w świe-
cie Domu Humoru i Satyry,
który powstaje na słonecznej
ziemi Bułarii — piszą radziec-
cy entuzjści tej imprezy. —
Niech się stanie międzynarod-
owym przytułkiem dla saty-
ryków i karykaturzystów.
Niech nigdy nie zgaśnie mięk-
kie światło tego domu...”

Wiesław Wasilew, jeden z
ośmiu zatrudnionych ludzi, na
zakończenie naszej rozmowy

prosi: zaapelujcie do wszyst-
kich karykaturzystów z Polski
o kontakty. Tych znanych, i
tych jeszcze nie odkrytych...

W marcu 1968 roku — piszą
w „posłowie” do książki gabro-
wskiego humoru autorzy zbio-
ru anegdot — nazwa Gabrowo
przekroczyła angielski kanał i
wywołała sensację w Wielkiej
Brytanii. Z prasy, radia i tele-
wizji dowiedzieli się jej mie-
szkańcy o tym, że na świecie
istnieje anegdota, nie ustępu-
jąca anegdotom szkockim.
Nadzwyczajnie zainteresowanie
gabrowskim humorem skłoni-
ło ich do ogłoszenia współza-
wodnictwa. Finały odbyły się
w stolicy szkockiego humoru
— Aberdeen. Dzienniki pisały
że była to noc, w którą Aber-
deen pękało ze śmiechu, a
miejscowa gazeta wieczorna
ogłosiła: wspólny humor po-
wiązał Aberdeen z Bułgarią.

Humor łączy narody. Rossi,
typowa gabrowka, podczas na-
szej wędrowki dopytywała nie
raz o typowy poznański hu-
mor. Nie umiałam spełnić tej
prośby. Czy my potrafimy
śmiać się z własnych ułomno-
ści, nie czując przy tym żadne-
go zażenowania i odrobiny lę-
ku, jak inni to przyjmują? Czy
starczy nam pogody życia, by
śmiać się wraz z innymi z na-
szych przywar?

BOGNA WOJCIECHOWSKA



Czesław Chruszczewski: „Wierzę
w człowieka — konstruktora...”

na 1973”. — Zauważył to je-
den z krytyków, który pisząc
o mojej książce stwierdził, że
później bardzo odległy rok
10 000 to w gruncie rzeczy rok
1973. Jak widać, twórczość fan-
tastyczno-naukowa nie jest tyl-
ko „kosmicznym fantazjowa-
niem”, jak sobie wyobrażają
niektórzy, lecz może mieć tak-
że ambicje przekazywania pew-
nych aktualnych treści społecz-
nych, kształtowania ludzkich
postaw i mentalności.

— Tego rodzaju cele pisarskie
świadczą także o afirmatywnym
stosunku do przyszłości, którą nie
jeden pisarz science-fiction widzi
w barwach nader ciemnych...

— W odróżnieniu od pisarzy
katastrofistów, reprezentują-
cych pogodniejszy kierunek, upatr-
jący w eksploracji kosmicznej
nowych możliwości rozwoju
ludzkiego rozumu i serca, roz-
wiązania problemów nekają-
cych współczesną cywilizację.
Słowem, wierzę w człowieka
— konstruktora, który będzie
warzył coraz pomyślniejsze
warunki dla swojej egzysten-
cji. Sukcesy nauki w wielu
dziedzinach dają tego rodzaju
nadziejom racjonalne podsta-
wy.

— Jak autor kosmicznych opo-
wieści przyjął wiadomość o zna-
leżeniu się w gronie najpopular-
niejszych Wielkopolan roku 1973?

— Jest to niewątpliwie bar-
dzo dla mnie miłe, chociaż zda-
ję sobie sprawę, że wyróżnie-
nie autora jest w tym wypad-
ku potwierdzeniem rosnącej
popularności reprezentowane-
go przezeń gatunku twórczo-
ści — i to najbardziej cieszy.

Rozmawiał:
KAZIMIERZ
MARCINKOWSKI

(Kupon konkursowy „Wielko-
polanie 73” zamieszczamy na str. 6)



Coraz lżej

Pomyślano nareszcie o nas,
kobietach czyniących za-
kupy. Ileż to udręki z tym cią-
głym wleczeniem wypchanych
torb, pełnych przeróżnych to-
warów. A już te butle szklane
z mlekiem, smietaną wyrwa-
jące ręce z ramion...

Ostatnio mleko płynne na-
bywać można już w foliowym
opakowaniu (ponoć myśli się
też o smietanie tak sprzedawa-
nej), żeby tak jeszcze te różne
ocoty, oleje jadalne, konserwy
itp. — raj na ziemi a nie zaku-
py.

I jeszcze jedna rzecz: „ludzie
od opakowań” powinni handlo-
wi, powiedziałabym, narzucić
opakowania do małego porcja-
wania towarów, szczególnie ta-
kich jak wędliny, mięso.

Róbcie coś panowie, żeby ca-
ły handel zmusił do rozumne-
go i ładnego pakowania. Zro-
biono już obiecującą poczetkę.
ANNA GRZYWIŃSKA
Poznań

Rozejrzeć się za koszem

Przed paroma dniami, czy-
niając zakupy w „Samie”
mięsnym przy ul. Dąbrowskie-
go w obrębie Rynku Jezyckiego
— stwierdziłam, że obsługa
w należyty sposób dba o czy-
stość swojego warsztatu pracy.
Otóż była to ledwie 10 godzina
rano, a już ekspedientki zamia-
tały sprzed kasy beztrząsło po-
zuczone ścinki bonów kaso-
wych.

To jest zresztą plaga w na-
szych placówkach handlowych,
ze sporo klientów zaśmieca
wprost podłogi tymi już zbęd-
nymi papierkami, nie próbując
nawet rozejrzeć się za koszem
na śmieci.

W rzeczonym „Samie” tych
koszy nie brak, a przecież jest
jeszcze co zamiatać.

Rozejrzyjcie się drogie panie
po „samach”, sklepach, maga-
zynach i domach towarowych
— zobaczcie ile tam... śladów
waszego nieporządnego poby-
tu. Te ślady w waszym domu
na pewno by Was nie radowa-
ły.

EWA MARTA GEPPERT
Poznań

O autobusach MPK

Chciałbym przedstawić kil-
ka faktów w oczywisty
sposób przeczących twierdze-
niu, że niedowład komunikacji
autobusowej w Poznaniu spo-
wodowany jest wyłącznie bra-
kiem kierowców.

5 stycznia br. z końcowego
przystanku linii „71” na Wino-
gradach, między godziną 7.28 a
7.49 nie jechał żaden autobus,
mimo że według rozkładu jaz-
dy winny w tym czasie odje-
żdżać dwa: o 7.35 i 7.42. Tuż
przed godziną 8 pojawiły się za-
to na końcowym przystanku aż
cztery wozy. Nie jest to zatem re-
zultat braku kierowców, lecz
— jak sądzę — braku bieżącej
kontroli i nadzoru nad sytu-
cją na poszczególnych liniach.

Dalszym tego dowodem mo-
że być linia „59”, którą dojeżd-
żam często do ogródka dział-
kowego na Ławicy. MPK wpro-
wadziło na tej linii zwiększo-
ną liczbę autobusów w godzi-
nach wieczornych, gdy setki
działkowców wracają do do-
mów. Autobusy te kursują nie-
miennie około godziny 19—20,
niezależnie od pory roku, choć
wiadomo, że pora zmierzchu (a
wtedy właśnie wracamy z dzie-
łek) zmienia się: od 16—17
wczesną wiosną i jesienią do
godziny 20—21 w pełną lato.
Skutek jest taki, że w pew-
nych okresach mała liczba au-
tobusów jedzie przepełniona
do ostateczności, gdy w tym sa-
mym dniu o innej porze duża
ich liczba kursuje niemal pu-
sta.

Ten i inne przykłady świad-
czą nie tyle o braku kierowców
i taboru, lecz dowodzą poważ-
nych niedociągnięć organiza-

cyjnych w MPK. Ludzie spo-
niają się do pracy i męczą w
przepełnionych autobusach,
same pojazdy są eksploatowa-
ne niewłaściwie: raz pękają i
spojeniach, kiedy indziej za-
jeżdżają puste bez widocznej p-
trzeby.

Wniosek: po szczegółowych
badaniach natężenia ruchu na-
leży odpowiednio poprawić ro-
zkłady jazdy i korygować je st-
ownie do potrzeb. Służba ru-
chu MPK w poszczególnych
punktach miasta powinna mie-
ć prawo a nawet obowiązek do-
rażnego przesuwania autobu-
sów z jednej linii na drugą
aby zapobiec nierównomiern-
mu obciążeniu wozów.

S. K.

Poznań

P.S. Większość kierowców a
tobusowych nie respektuje c-
bowującego od roku przepi-
su o natychmiastowym podje-
żaniu na przystanek końcowy.
Skutki tego są dla pasażerów
szczególnie dotkliwie zimą i
słotną pogodą. Kiedyś interu-
nowałem w tej sprawie tele-
fonicznie w dyrekcji MPK; o-
powiedziano mi, że... „kierow-
ca ma prawo zjeść śniadanie
nikt mu nie potrzebuje zagła-
dać do chleba...”. Argument z-
nający niepoważny.

„W biurze jak przy warsztacie”

W odpowiedzi na notatkę
która ukazała się w r.
22 „Głosu” z dnia 26. I. 74
związku z felietonem „W biu-
rze jak przy warsztacie”,
sprawie częstych przerw w ka-
sie nr 8 w holu dworca autob-
sowego, uprzejmie informuje-
my o ustaleniach poczyni-
mych w tej sprawie.

Kasy mają zaplanowane
przerwy śniadaniowe w takich
terminach, kiedy w kierun-
kach, na które dana kasa bile-
ty sprzedaje nie odjeżdżają au-
tobusy; kasa nr 8 ma przerwę
od godz. 8.40 do 8.55.

Na naradzie przeprowadzo-
nej z kasjerami przypomnian-
im o obowiązku bezwzględne-
go przestrzegania ustalonych
przerw. W przypadku nieprze-
strzegania polecenia w stosun-
ku do winnych wciągnęte be-
dą konsekwencje służbowe. P-
nieważ w notatce nie podan-
ę daty wydarzenia (kasjerki si-
zmieniają) nie możemy ustali-
które kasjerki sprawa doty-
czy

MIROSLAW BALIŃSKI

Dyrektor
Wojewódzkiego Przedsiębiorstw
PKS — Oddział I w Poznaniu

Wstydlivy problem

Dziwnego pecha mają poz-
nańskie szalety. Na pal-
cach jednej ręki można je po-
liczyć. Jak na półmilionowe
miasto jest ich w ogóle śmiesz-
na ilość, a istniejące... Na uli-
cy Grunwaldzkiej, jak głosi w
wieszka, czynny jest do godzi-
ny... 16. Pod rondem Koperni-
ka, dopiero co niedawno odda-
ny do użytku, poddany był o-
statnio wielotygodniowej „ko-
serwacji”. Na Czerwonej Ar-
mii szaleć jest ostatnio szcze-
śliwie czynny, ale za to ten n-
placu Wolności, na zapleczu r-
stauracji „Arkadia”, strasz-
liwie wielomiesięcznym remon-
tem. Na placu Wiosny Ludów sz-
aleć jest częściej zamknięty n-
oddami do użytku. I tak dalej
tak dalej... A w poznańskim
„Emniku” przy ulicy Ratajcza-
ka klucz od toalety jest zazd-
nie strzeżony niby skarb naj-
większy.

STEFAN MALICE

Poznań

Im krótszy list do redakcji
tym większa ma szansę druku.
Anonimów nie publikujemy. Za-
strzegamy prawo skracania ko-
respondencji. Nasz adres: „Głos
Wielkopolski” — skrytka poczt-
owa 1074 — 60-359 Poznań.

Hanni Wenzel
mistrzynią świata

W piątek odbyła się kolejna konkurencja narciarskich mistrzostw świata w konkurencjach alpejskich, rozgrywanych w St. Moritz. Był to słom specjalny kobiet, który wygrała reprezentantka Księstwa Lichtenstein — Hanni Wenzel. Wyniki: 1. H. Wenzel (Lichtenstein) — 94,63 (48,81 i 45,82), 2. M. Stein (Francja) — 95,15 (48,79 i 46,36), 3. M. Morerod (Szwajcaria) — 95,29 (49,45 i 45,84), 4. F. Serrat (Francja) — 95,61 (49,38 i 46,23), 5. C. Giordani (Włochy) — 96,19 (49,32 i 46,87), 6. R. Mittermaier (RFN) — 96,30 (49,20 i 47,10).

JESZCZE O DYSKWALIFIKACJI
JANA BACHLEDY

W piątek po południu w centrum prasowym mistrzostw świata w St. Moritz odbyła się konferencja prasowa podczas której członkowie komisji lekarskiej FIS dr F. Kuffer oficjalnie poinformował o decyzji w sprawie dyskwalifikacji Jana Bachledy (słomoligant) oraz Amerykanki Lindy Nelson (bieg zjazdowy), którzy nie zgłosili się w wyznaczonym terminie na badania antydopingowe, chociaż otrzymali oficjalne zawiadomienie.

Dr Kuffer dodał, iż komisja lekarska FIS wnosiła tylko o dyskwalifikację Jana Bachledy w słomoligantach, zezwalając mu na start w dalszych konkurencjach.

Z ostatniej chwili

W sobotę w St. Moritz odbył się bieg zjazdowy. Mistrzem świata został Austriak David Zwilling — 1.56,38. Drugie miejsce zajął Franz Klammer (Austria) — 1.58,01, a trzecie — Willi Frommelt (Lichtenstein) — 1.58,16. Zaden z Polaków nie zmieścił się w pierwszej dwudziestce. Nie ukończył zjazdu m. in. Roland Collombin (Szwajcaria) i Werner Grissmann (Austria), którzy mieli upadki. (t)

„Lotek“ płaci

W zakładach Małego Lotka z 6 bm. stwierdzono: 34 roz. z 5 traf. — wygr. po 64.641 zł, 3.427 roz. z 4 traf. — wygr. po 961 zł, 96.653 roz. z 3 traf. — wygr. po 54 zł.

Przed X Krajowym Zjazdem APRL

Równać do szybowników

Nie wznosi się wysoko, a będziesz latał długo — tak ponoć przestrzegano mitycznego Ikarą. Niestety, słowa okazały się nieskuteczne. I chociaż ichto wie jak to naprawdę było z tym Ikarą, o przestrożce tej pamiętają przedstawiciele niektórych dyscyplin sportu, skutkiem czego tak wiele w nich przeciwności.

Powiedzenia tego w żaden sposób nie da się przypasować do następców legendarnego Ikarą — szybowników, przedstawicieli dyscypliny, pod względem osiągnięć nie mającej sobie równej w polskim sporcie. No bo proszę spróbować znaleźć dziedzinę, w której z 39 możliwych do zdobycia w mistrzostwach świata medali, dokładnie jedna trzecia stała się udziałem Polaków. Podczas siedmiu (w latach 1956 — 72) szybowniczych mistrzostw świata, nasi reprezentanci cztery razy sięgnęli po złoto, trzy razy po srebro, brąz zdobywając sześć razy. Ostatnie mistrzostwa zakończyły przed kilkoma dniami w Australii zachwiała nieco proporcja, jednak i tym razem na podium nie zabrakło Polaka — Kępkę, brązowego medalisty w klasie standard.

Właśnie szybownictwo było tematem, któremu poświęcono najwięcej uwagi podczas niedawnego spotkania z prezesem ZG APRL gen. dyw. Władysławem Jagliel. Okazało się, że spotkanie było rozpoczęciem zjazdu APRL, podczas którego podsumowana zostanie dotychczasowa działalność całego lotnictwa sportowego. Podobnie jak i pozostałe dziedziny sportu, najłatwiej oceniać je przez pryzmat medali. I trudno ukrywać, że za przyczyną właśnie szybowników, w ocenie tej przeważają akcenty optymistyczne.

Poznański klub sportowy — Warta należy do najstarszych tego typu organizacji w naszym kraju i ma na swoim koncie wiele sukcesów, odniesionych przez swych wychowanków, tak w kraju jak i za granicą. Ostatnie lata nie były jednak zbyt pomyślne dla „zielonych”, ostatnio jednak obserwujemy zjawiska pozwalające sądzić, że „chude” lata Warta ma już za sobą.

W ponad 60-letniej działalności Warty, która powstała w 1912 roku, 37 sportow-

Szachy

Mistrzostwa
Gniezna

W Gnieźnie zakończyły się mistrzostwa miasta w szachach. Turniej zakończył się wielkim sukcesem braci Kujawskich, którzy zajęli trzy pierwsze miejsca. Oto wyniki: 1—2. Jan i Kazimierz Kujawski po 10,5 p. 3. Ryszard Kujawski 8 p. Dalsze miejsca zdobyli: St. Ubermanowicz, St. Bogdas i M. Skrzypkowski wszyscy po 7,5 p. W finale, który był poprzedzonym eliminacjami startowało 14 zawodników.

Końcowym akordem mistrzostw był turniej błyskawiczny, w którym zdecydowane zwycięstwo odniósł J. Kujawski 12 p. przed K. Kujawskim 10,5 p. Organizatorem mistrzostw był LKS Chrobry. Warto dodać, że 50 proc. drużyny LKS Chrobry, która zdecydowanie zajmuje pierwsze miejsce w rozgrywkach poznańskiej szachowej klasy okręgowej, stanowią czterech braci Kujawscy: Kazimierz, Jan, Ryszard i Zygmunt.

Młodzieżowe zawody
w warcabach

W klubach i szkołach poznańskich, trwają rozgrywki eliminacyjne i młodzieżowych mistrzostw Poznania w warcabach. W związku z zainteresowaniem imprezą w szerokiach kręgach sympatyków tej dyscypliny, Pałac Kultury przedłużył termin zakończenia eliminacji do 18 bm. Jednocześnie Klub Organizatorów Wolnego Czasu przy Pałacu Kultury, uruchamia rozgrywkę wewnętrzną, których zwycięzcy wezmą również udział w turnieju finałowym.

Organizatorzy zapraszają młodzież do lat 18 do udziału w rozgrywkach pałacowych. Rozpoczynają się one w środę 13 bm. o godz. 16.30 w sali nr 235. (nt)

ców z tego klubu występowało na Igrzyskach Olimpijskich. Tylko w okresie po II wojnie światowej, około 400 zawodników i zawodniczek Warty dostąpiło zaszczytu reprezentowania barw Polski, a w sumie 700 przywdziało reprezentacyjne dresy. Warcabrze mają na swoim koncie ponad 600 tytułów indywidualnego mistrza Polski w różnych kategoriach, a do rekordzistów należą 22-krotny mistrz Polski Rafał Piszcz oraz Wiesław Gasiorek — 12 razy zdobywający najwyższe trofeum w kraju. Zespoły Warty zdobywały również tytuły drużynowego mistrza Polski, z czego m. in. hokeiści na trawie — 13, bokserzy — 14, piłkarze — 2 i lekkoatleci — 4.

Mają się więc czym pochwalić członkowie Warty, z tym jednak, że — jak stwierdził nowy prezes tego klubu, a jednocześnie jeden z dyrektorów HCP — Zbigniew Rumiewicz — działacze Warty starają się przede wszystkim paść w przyszłość, a nie kontem płować sukcesy z minionych lat. Dlatego też najbliższe lata poświęcone będą odbudowie dawnej potęgi Warty i to głównie przez postawienie na młodzież, zapewnienie jej możliwie jak najlepszych warunków do treningu, ścisły kontakt ze szkołami itp. Plany te akceptuje również zarząd Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski, którego poszczególnie fabryki przejęły opiekę nad sekcjami sportowymi klubu. Patronaty te wyrażają się konkretną pomocą i co najważniejsze dużym zaangażowaniem zarząd.

Pracę z młodzieżą widać najwyraźniej chyba na przykładzie sekcji piłki nożnej, w której do trenowania trampkarzy i juniorów oddelegowano aż 6 trenerów, z tego dwóch na pełnym etacie: Feliksa Krystowiaka i Tadeusza Błażewskiego. W Technikum Mechanicznym na Dębowej działają klasa sportowa, ze specjalnością piłki nożnej, która jest oczkiem w głowie dyrektora Zygmunta Sobczyńskiego, wielkiego entuzjasty sportu. Warto tu dodać, że kie-

rownictwo KS Warta przyjęło zasadę, którą już wielokrotnie propagowaliśmy na łamach „Głosu”, m. in. w ramach „Forum pytań, opinii, odpowiedzi” poświęconego piłce nożnej, że trenerzy pracujący z zespołami rezerw, juniorów i trampkarzy, rozliczani i nagradzani będą nie za miejsce, które ich podopieczni zajmą w rozgrywkach, ale od liczby piłkarzy dostarczonych do pierwszej drużyny seniorów.

Jeżeli już jesteśmy przy piłce nożnej, to zapewne kibiców zainteresuje fakt, że jeden z zawodników pierwszej 11-ki Warty — Melerowicz, złożył prośbę o zwolnienie i nie wyjechał na obóz do Węgierskiej Górki, gdzie przebywa obecnie 22-osobowa kadra piłkarzy Warty. Obóz kończy się 19 bm., a najlepszych 18 zawodników ma jeszcze w perspektywie treningi w Ślubicach. Potem kilka sparingowych spotkań i w drugie połowie marca, rozpocznie się druga runda sezonu 1973/74.

Aby jednak działacze piłki nożnej i innych sekcji, mogli prowadzić jak najszerszy nabór młodzieży, potrzebne są ku temu odpowiednie warunki treningowe, a te w Warcie nie były najlepsze. Obecnie opracowywana jest koncepcja skupienia wokół Stadionu im. 22 Lipca wszystkich boisk i obiektów Warty (poza przystanią kajakową).

Plany działaczy Warty mają bardzo ambitne i bogate. Zyczyć tylko należy nowemu kierownictwu KS Warta, aby zostały one w pełni zrealizowane, gdyż wtedy może być spokojni o przyszłość tego klubu. (s)

Spartakiada
LZS-u Huragan

Do udanych imprez sportowych zaliczyć należy zimową spartakiadę gier świetlicowych, zorganizowaną przez aktyw LZS Huragan wspólnie z kołem ZSMW Dąbce pow. Leszno.

W turnieju ping-ponga zwyciężył Stefan Smola, w warcabach I miejsce zajął Grzegorz Giera, a w zawodach szachowych o „Złotą Wieżę” sukces odniósł Marek Kubicki. (R)

Kolarze — turyści
przed nowym sezonem

Turystyka kolarska jest atrakcyjną, dostępną niemal dla każdego formą sportu i aktywnego wypoczynku. Poznań jest najprężniejszym w Polsce ośrodkiem kolarskiej turystyki kwalifikowanej. Na ostatnich mistrzostwach Polski, które odbyły się w Wągrowcu, reprezentanci okręgu poznańskiego sięgnęli po większość mistrzowskich tytułów i już po raz trzeci, a więc na własność, zdobyli puchar przechodni im. Feliksa Gołbiewskiego.

Aktualnie mistrzami Polski są Hanna Adamska i Włodzisław Siłkowski — oboje z Lecha Poznań. Lech jest najsilniejszą sekcją kolarskiej turystyki, a następnie miejsca według challenge'u za ubiegły rok zajmują SKKT Kobylnica i LKT Leszno.

Piłka nożna

Finał turnieju UEFA
celem „orlików”

Bardzo pomyślnie zainaugurowali młodsi polscy piłkarze eliminacje turnieju UEFA juniorów. Zwycięstwo nad CSRS w wyjazdowym meczu to duży sukces i świetna pozycja wyjściowa przed dalszymi pojedynkami.

17 marca w Warszawie „orliki” rozegrają rewanżowe spotkanie z CSRS, 24 marca (w Mukaczewie — ZSRR) i 7 kwietnia (w Warszawie) czekają naszych juniorów decydujące chybą o awansie mecze z trzecią drużyną naszej grupy — ZSRR.

„Awans do finału turnieju UEFA jest celem numer 1 — powiedział trener Marian Szczepanowicz. Jak ułoży się jednak sytuacja w naszej grupie — trudno przewidzieć. Liczę na sukces w rewanżu z CSRS, choć od pierwszego meczu dzieli nas aż 5 miesięcy i w tak długim czasie Czechosłowacy mogli zmocować silniejszy zespół od tego, z którym graliśmy w ub. roku. Sądzę jednak, że o pierwszym miejscu w grupie zadecydują nasze pojedynki z ZSRR. O wartości tej ostatniej drużyny przekonamy się podczas turnieju w Taszkencie (22. 2. — 5. 3.), w którym udział weźmie druga reprezentacja polskich juniorów i prawdopodobnie najlepszy zespół ZSRR.

Nasze przygotowania przebiegają zgodnie z planem. Wkrótce juniorzy poddani zostaną testom w meczach z Polonią Bytom (17 lutego) a następnie w tygodniowych odstępach z Szombierkami Bytom i Zagłębiem Sosnowiec. 10 marca rozpocznie się zgrupowanie przed meczem z CSRS.

Drużyna wymaga jeszcze sporo korekt. Jest to nowy zespół, w którym tylko Kostrzewa, Kupcewicz i Wojtowicz występowali w poprzedniej edycji turnieju UEFA. Z wyjątkiem pozycji bramkarza (Kostrzewa) każda z pozostałych formacji posiada spore luki.

Mimo to mamy nadzieję, że w finałowym turnieju, który rozegra-

ny zostanie w dniach 20. 5. — 1. 6. w Szwecji nie zabraknie białoczerwonych”. (PAP)

Siatkarki z Rogoźna
najlepsze w okręgu

Uważane za faworytki w kolejnych mistrzostwach województwa szkół rolniczych — siatkarki Technikum Rolniczego im. Rachunkowości Rolnej w Rogoźnie (pow. obornicki) nie sprawiły zawodu. W dwudniowym turnieju finałowym w Szamotułach, bez większego wysiłku rozprawiły się bowiem ze wszystkimi drużynami, wygrywając po 3:0 z TRR Koźmin (pow. krotoszyński) i TŁ Bojanowo (pow. rawicki) oraz 3:1 z TRR Witkowo (pow. gnieźnieński). Tytuł wicemistrzowski zdobyły dziewczęta z Koźmina, a III miejsce — z Bojanowa.

W zwycięskim zespole najlepiej wypadły: Barbara Jósik, Leokadia Miler i Aniela Szymoniak. Gratulacje należą się również trenerowi — Stanisławowi Józefowi, który może być bardzo zadowolony z postawy swych podopiecznych. W połowie bm. rogozińskie siatkarki startować będą w międzywojewódzkim turnieju w Zielonej Górze z udziałem reprezentantek woj. kieleckiego, opolskiego i gospodarzy. (bop)

Aktualności sportowe
z Wągrowca

Rozstrzygnięte zostało współzawodnictwo LZS-ów pow. wągrowieckiego, o sportowy znak „Omega” za rok 1973. Kryterium oceny przeprowadzonej przez PZ LZS, stanowiły nie tylko wyniki w sporcie, rekreacji i turystyce, ale także w realizacji czynów społecznych oraz szkoleniu członków. Wśród 78 kół, trzy wyraźnie górowały nad pozostałymi — zwyciężyło Wiatrowo przed Gołańczą — Zamkiem i Skokami.

Do budowy stadionu przystąpiono w Gołańczy, w której do spraw sportu dużą wagę przywiązuje dyrekcja Kombinatu PGR. Będzie to jeden z ładniejszych obiektów wsielskich w Wielkopolsce. Kosztom około 2,5 mln zł (przy dużej pomocy finansowej WZ PGR) powstała boiska do piłki nożnej, siatkowej, koszykowej i ręcznej, 8-torowa bieżnia i rozbiegi na skoczniach z nawierzchnią tartanopodobną. Stadion gotowy ma być jeszcze w tym roku.

Dosyć egzotyczną dyscypliną — baseball, która wywodzi się z Ameryki i podobna jest do piłki pałantowej, uprawiają od kilku lat LZS-owcy z Siernik. Kilkunastu członków sekcji rozgrywa rocznie kilka spotkań towarzyskich z nielicznymi drużynami krajowymi oraz uczestniczy w międzynarodowych mistrzostwach Polski. (bop)

LUTY	Scholarstki
10	Mardi
Niedziela	Jacka, Łazarza
11	
Poniedziałek	Słońce: 7.05—16.40

TEATRY

W POZNANIU

NIEDZIELA

OPERA — g. 19 „Don Carlos”. MUZYCZNY — g. 18 „Pan Zagłoba” (przedst. zamkn.). POLSKI — g. 19 „Klik-klak”. NOWY — g. 19 „Giganci z gór”. MARCINEK — nieczynny. KABARET „TEY” — g. 16 „Humor, skecz, piosenka, wesołe monologi i ktoś z Warszawy”.

PONIEDZIAŁEK

KABARET „TEY” — g. 20 „Humor, skecz, piosenka, wesołe monologi i ktoś z Warszawy”. Stale teatry nieczynne.

W WOJEWÓDZTWIE

NIEDZIELA

KALISZ: „Wkrótce nadejdą bracia”. WRZEŚNIA: „Czerwone pantofelki”.

KINA

NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK

CHODZIEŻ Ceramiki: „Kaprysy Marii”. Noteć: „Niebieskie jak Mo-

rze Czarne”, poniedz. „Bitwa w wawo”. CZARNKÓW: „Mały wielki człowiek”, poniedz. nieczynne. GNIEZNO Lech: „Helga”; Polonia: „Palc boży”. GOSTYN: „Zbierznik”, poniedz. nieczynne. JAROCIN: „Narkomani”. KALISZ Kosmos: „Królowe dzikiego Zachodu”, poniedz. „Poszukiwania, poszukiwana”; Oaza: „Za wieszeni na drzewie”. Stylowe: „Wilk morski” i „Zemsta wilka morskiego”.

KEPNO: „Roztargniony”, poniedz. nieczynne. KŁODAWA: „Morze w ogniu”, poniedz. „Morderca samotnych kobiet”.

KOŁO: „Pojedynek na wietrze” i „Boy Friend”, poniedz. nieczynne.

KONIN Centrum: „Anatomia miłości”, „Chłopi”, „Zakazane piosenki”; Górnik: „Godzina szczytu” i „Drogami czasu”.

MIEDZYCHÓD: „W pustyni i w puszczy”. NOWY TOMYŚL: „Roztargniony”, poniedz. nieczynne.

OBORNICKI: „Lampy naftowe”, poniedz. nieczynne. OSTROWO Roma: „Rzym”; Słońce: „Zazdrość i medycyna”.

OSTRZESZÓW: „Tydzień szaleńców”, poniedz. nieczynne. PIŁA Iskra: „Bubu z Montparnasse”, poniedz. „El Dorado”.

Koral: „2001 odyseja kosmiczna”; Sokół: „Wielka wiołczęga” i „Sekret”, poniedz. nieczynne.

PLESZEW: „Francuski łącznik”. RAWICZ: „Gappa” — poniedz. nieczynne.

ROGOŹNO: „Wielka nadzieja białych”, poniedz. nieczynne.

RYCHTAŁ: „Człowiek stamtąd”. SŁUPCA: „Ten okrutny nieczem-

ny chłopak” i „Tagebuch — dzieńnik dr. Hansa Franka”, poniedz. nieczynne.

SREM: „West Side Story”, poniedz. „W pustyni i w puszczy”.

SRODA: „Rewizja osobista” i „Motyle”, poniedz. nieczynne.

SZAMOTUŁY: „Nocny kowboj”. TRZCIANKA: „Siedziwo w sprawie obywatela poza wszelkim podejrzeniem” i „Przygody misia Yogi”, poniedz. nieczynne.

TUREK: „Nieszcześcia Alfreda”, poniedz. „Klute”.

WĄGROWIEC: „Anonimo Veneziano”, poniedz. nieczynne. WOLSZTYN: „Wujaszek Wania”, poniedz. „W pustyni i w puszczy”.

WPZESNIA: „Na wylot” i „Sekret”, poniedz. nieczynne.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Białowieża”, „Wyścig Pokoju” cz. III, „Kankaz”.

DYŻURY

NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK

SZPITAL: NIEDZIELA — internista, chirurgia ogólna, okulistyka — ul. Garbary 17, chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krzywulicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49, psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; PONIEDZIAŁEK — internista, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7, laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49, psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

Zabytki Bretanii starsze od piramid

Wyniki badań młodego archeologa brytyjskiego, Colina Renfrewa, zmierzają do całkowitej rewizji poglądu na chronologię rozwoju naszej kultury: ołów wbrew utrwalonemu przekonaniu nie obszar okalający od południa i wschodu Morze Śródziemne były kolebką naszej cywilizacji, ale

tereny Europy Środkowej i Zachodniej. Menhiry i dolmeny bretońskie we Francji są o 20 wieków starsze od piramid egipskich!

Odkrycia swoje Colin Renfrew zawiązuje z nowoczesną fizyką, metodzie obliczania wieku za pomocą pomiaru zawartości izotopu węgla C-14.

I tak gród Vénica w Jugosławii uważany dotychczas za zespół zabytkowy młodszy od piramid o 200 lat, jest w rzeczywistości o 1700 lat starszy od egipskich kołosów. Zaś kolonia rzemieślnicza na Bałkanach istniała już 60 wieków przed naszą erą, a więc nie tylko o jakieś 3300 lat przed piramidami, ale nawet o 2000 lat przed sędziwymi — według ostatnich badań — dolmenami bretońskimi. (PAT)

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałek wszystkie muzea z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH, HISTORII M. POZNANIA — są zamknięte.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 97) — codziennie g. 10-18.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Ratusz) — codziennie g. 10-15. Środy i piątki g. 12-18. 10. II zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 45) — codziennie g. 9-17, niedz. i święta g. 10-16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZ-

NYCH (St. Rynek 45) — codziennie g. 9-18, niedz. i święta g. 10-15.

PRZYRODNICZE (Świerczewskie go 19) — codziennie g. 9-15. Środy — 10-16, soboty zamknięte.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) — codziennie g. 9-18 niedz. i święta g. 10-15.

ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10-17, niedz. i święta g. 11-15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — wt. czw. piątek — g. 9-15, poniedziałki i środy — g. 12-18.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — codziennie g. 9-18, niedz. i święta g. 10-15.

MUZEUM WYZWOLENIA (Cytadela) — g. 10-18, niedz. i święta g. 11-20.

MUZEUM W KÓRNIKU — codziennie g. 9-14, sob. g. 9-13.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16.

MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA w Puszczykowie: wtorki, środy, niedziele g. 10-13, piątki g. 15-18 (Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie, tel. Puszczykowo 190).

„PTF” (ul. Paderewskiego 7) — wystawa pt. „Balet”, autor Jacek Kulm z Poznania. Codziennie od g. 10-19, niedziele i święta od g. 10-15 (czynna do 12. II 1974).

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — Malarstwo Norberta Skupnickiego i Lecha Ratajczyka — g. 11-18, niedz. i św. g. 10-15 (poniedz. nie czynna) — od 11. II do 3. III.

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 Fala 74; 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.05 Radiowy Teatr dla Dzieci Młodszych: „Baranki i białe krowy”; 10.15 „Baranki i białe krowy”; 10.25 Radiowa piosenka miesiaca; 11.05 Niedzielny Koncert zyczeń miłośników muzyki poważnej; 12.10 Public. międzynarod.; 12.15 Rozrywki koncertowe; 12.45 Wirtuozki trąbki; 13.05 Wirtuozki lutni i młotki; 13.15 Wirtuozki fortepianu; 13.25 Wirtuozki skrzypki i wiolonczeli; 13.35 Wirtuozki kontraltu; 13.45 Wirtuozki basu; 13.55 Wirtuozki perkusji; 14.05 Wirtuozki orkiestry; 14.15 Wirtuozki chóru; 14.25 Wirtuozki zespołu; 14.35 Wirtuozki solistów; 14.45 Wirtuozki kamery; 14.55 Wirtuozki orkiestry; 15.05 Wirtuozki chóru; 15.15 Wirtuozki zespołu; 15.25 Wirtuozki solistów; 15.35 Wirtuozki kamery; 15.45 Wirtuozki orkiestry; 15.55 Wirtuozki chóru; 16.05 Wirtuozki zespołu; 16.15 Wirtuozki solistów; 16.25 Wirtuozki kamery; 16.35 Wirtuozki orkiestry; 16.45 Wirtuozki chóru; 16.55 Wirtuozki zespołu; 17.05 Wirtuozki solistów; 17.15 Wirtuozki kamery; 17.25 Wirtuozki orkiestry; 17.35 Wirtuozki chóru; 17.45 Wirtuozki zespołu; 17.55 Wirtuozki solistów; 18.05 Wirtuozki kamery; 18.15 Wirtuozki orkiestry; 18.25 Wirtuozki chóru; 18.35 Wirtuozki zespołu; 18.45 Wirtuozki solistów; 18.55 Wirtuozki kamery; 19.05 Wirtuozki orkiestry; 19.15 Wirtuozki chóru; 19.25 Wirtuozki zespołu; 19.35 Wirtuozki solistów; 19.45 Wirtuozki kamery; 19.55 Wirtuozki orkiestry; 20.05 Wirtuozki chóru; 20.15 Wirtuozki zespołu; 20.25 Wirtuozki solistów; 20.35 Wirtuozki kamery; 20.45 Wirtuozki orkiestry; 20.55 Wirtuozki chóru; 21.05 Wirtuozki zespołu; 21.15 Wirtuozki solistów; 21.25 Wirtuozki kamery; 21.35 Wirtuozki orkiestry; 21.45 Wirtuozki chóru; 21.55 Wirtuozki zespołu; 22.05 Wirtuozki solistów; 22.15 Wirtuozki kamery; 22.25 Wirtuozki orkiestry; 22.35 Wirtuozki chóru; 22.45 Wirtuozki zespołu; 22.55 Wirtuozki solistów; 23.05 Wirtuozki kamery; 23.15 Wirtuozki orkiestry; 23.25 Wirtuozki chóru; 23.35 Wirtuozki zespołu; 23.45 Wirtuozki solistów; 23.55 Wirtuozki kamery; 24.05 Wirtuozki orkiestry; 24.15 Wirtuozki chóru; 24.25 Wirtuozki zespołu; 24.35 Wirtuozki solistów; 24.45 Wirtuozki kamery; 24.55 Wirtuozki orkiestry; 25.05 Wirtuozki chóru; 25.15 Wirtuozki zespołu; 25.25 Wirtuozki solistów; 25.35 Wirtuozki kamery; 25.45 Wirtuozki orkiestry; 25.55 Wirtuozki chóru; 26.05 Wirtuozki zespołu; 26.15 Wirtuozki solistów; 26.25 Wirtuozki kamery; 26.35 Wirtuozki orkiestry; 26.45 Wirtuozki chóru; 26.55 Wirtuozki zespołu; 27.05 Wirtuozki solistów; 27.15 Wirtuozki kamery; 27.25 Wirtuozki orkiestry; 27.35 Wirtuozki chóru; 27.45 Wirtuozki zespołu; 27.55 Wirtuozki solistów; 28.05 Wirtuozki kamery; 28.15 Wirtuozki orkiestry; 28.25 Wirtuozki chóru; 28.35 Wirtuozki zespołu; 28.45 Wirtuozki solistów; 28.55 Wirtuozki kamery; 29.05 Wirtuozki orkiestry; 29.15 Wirtuozki chóru; 29.25 Wirtuozki zespołu; 29.35 Wirtuozki solistów; 29.45 Wirtuozki kamery; 29.55 Wirtuozki orkiestry; 30.05 Wirtuozki chóru; 30.15 Wirtuozki zespołu; 30.25 Wirtuozki solistów; 30.35 Wirtuozki kamery; 30.45 Wirtuozki orkiestry; 30.55 Wirtuozki chóru; 31.05 Wirtuozki zespołu; 31.15 Wirtuozki solistów; 31.25 Wirtuozki kamery; 31.35 Wirtuozki orkiestry; 31.45 Wirtuozki chóru; 31.55 Wirtuozki zespołu; 32.05 Wirtuozki solistów; 32.15 Wirtuozki kamery; 32.25 Wirtuozki orkiestry; 32.35 Wirtuozki chóru; 32.45 Wirtuozki zespołu; 32.55 Wirtuozki solistów; 33.05 Wirtuozki kamery; 33.15 Wirtuozki orkiestry; 33.25 Wirtuozki chóru; 33.35 Wirtuozki zespołu; 33.45 Wirtuozki solistów; 33.55 Wirtuozki kamery; 34.05 Wirtuozki orkiestry; 34.15 Wirtuozki chóru; 34.25 Wirtuozki zespołu; 34.35 Wirtuozki solistów; 34.45 Wirtuozki kamery; 34.55 Wirtuozki orkiestry; 35.05 Wirtuozki chóru; 35.15 Wirtuozki zespołu; 35.25 Wirtuozki solistów; 35.35 Wirtuozki kamery; 35.45 Wirtuozki orkiestry; 35.55 Wirtuozki chóru; 36.05 Wirtuozki zespołu; 36.15 Wirtuozki solistów; 36.25 Wirtuozki kamery; 36.35 Wirtuozki orkiestry; 36.45 Wirtuozki chóru; 36.55 Wirtuozki zespołu; 37.05 Wirtuozki solistów; 37.15 Wirtuozki kamery; 37.25 Wirtuozki orkiestry; 37.35 Wirtuozki chóru; 37.45 Wirtuozki zespołu; 37.55 Wirtuozki solistów; 38.05 Wirtuozki kamery; 38.15 Wirtuozki orkiestry; 38.25 Wirtuozki chóru; 38.35 Wirtuozki zespołu; 38.45 Wirtuozki solistów; 38.55 Wirtuozki kamery; 39.05 Wirtuozki orkiestry; 39.15 Wirtuozki chóru; 39.25 Wirtuozki zespołu; 39.35 Wirtuozki solistów; 39.45 Wirtuozki kamery; 39.55 Wirtuozki orkiestry; 40.05 Wirtuozki chóru; 40.15 Wirtuozki zespołu; 40.25 Wirtuozki solistów; 40.35 Wirtuozki kamery; 40.45 Wirtuozki orkiestry; 40.55 Wirtuozki chóru; 41.05 Wirtuozki zespołu; 41.15 Wirtuozki solistów; 41.25 Wirtuozki kamery; 41.35 Wirtuozki orkiestry; 41.45 Wirtuozki chóru; 41.55 Wirtuozki zespołu; 42.05 Wirtuozki solistów; 42.15 Wirtuozki kamery; 42.25 Wirtuozki orkiestry; 42.35 Wirtuozki chóru; 42.45 Wirtuozki zespołu; 42.55 Wirtuozki solistów; 43.05 Wirtuozki kamery; 43.15 Wirtuozki orkiestry; 43.25 Wirtuozki chóru; 43.35 Wirtuozki zespołu; 43.45 Wirtuozki solistów; 43.55 Wirtuozki kamery; 44.05 Wirtuozki orkiestry; 44.15 Wirtuozki chóru; 44.25 Wirtuozki zespołu; 44.35 Wirtuozki solistów; 44.45 Wirtuozki kamery; 44.55 Wirtuozki orkiestry; 45.05 Wirtuozki chóru; 45.15 Wirtuozki zespołu; 45.25 Wirtuozki solistów; 45.35 Wirtuozki kamery; 45.45 Wirtuozki orkiestry; 45.55 Wirtuozki chóru; 46.05 Wirtuozki zespołu; 46.15 Wirtuozki solistów; 46.25 Wirtuozki kamery; 46.35 Wirtuozki orkiestry; 46.45 Wirtuozki chóru; 46.55 Wirtuozki zespołu; 47.05 Wirtuozki solistów; 47.15 Wirtuozki kamery; 47.25 Wirtuozki orkiestry; 47.35 Wirtuozki chóru; 47.45 Wirtuozki zespołu; 47.55 Wirtuozki solistów; 48.05 Wirtuozki kamery; 48.15 Wirtuozki orkiestry; 48.25 Wirtuozki chóru; 48.35 Wirtuozki zespołu; 48.45 Wirtuozki solistów; 48.55 Wirtuozki kamery; 49.05 Wirtuozki orkiestry; 49.15 Wirtuozki chóru; 49.25 Wirtuozki zespołu; 49.35 Wirtuozki solistów; 49.45 Wirtuozki kamery; 49.55 Wirtuozki orkiestry; 50.05 Wirtuozki chóru; 50.15 Wirtuozki zespołu; 50.25 Wirtuozki solistów; 50.35 Wirtuozki kamery; 50.45 Wirtuozki orkiestry; 50.55 Wirtuozki chóru; 51.05 Wirtuozki zespołu; 51.15 Wirtuozki solistów; 51.25 Wirtuozki kamery; 51.35 Wirtuozki orkiestry; 51.45 Wirtuozki chóru; 51.55 Wirtuozki zespołu; 52.05 Wirtuozki solistów; 52.15 Wirtuozki kamery; 52.25 Wirtuozki orkiestry; 52.35 Wirtuozki chóru; 52.45 Wirtuozki zespołu; 52.55 Wirtuozki solistów; 53.05 Wirtuozki kamery; 53.15 Wirtuozki orkiestry; 53.25 Wirtuozki chóru; 53.35 Wirtuozki zespołu; 53.45 Wirtuozki solistów; 53.55 Wirtuozki kamery; 54.05 Wirtuozki orkiestry; 54.15 Wirtuozki chóru; 54.25 Wirtuozki zespołu; 54.35 Wirtuozki solistów; 54.45 Wirtuozki kamery; 54.55 Wirtuozki orkiestry; 55.05 Wirtuozki chóru; 55.15 Wirtuozki zespołu; 55.25 Wirtuozki solistów; 55.35 Wirtuozki kamery; 55.45 Wirtuozki orkiestry; 55.55 Wirtuozki chóru; 56.05 Wirtuozki zespołu; 56.15 Wirtuozki solistów; 56.25 Wirtuozki kamery; 56.35 Wirtuozki orkiestry; 56.45 Wirtuozki chóru; 56.55 Wirtuozki zespołu; 57.05 Wirtuozki solistów; 57.15 Wirtuozki kamery; 57.25 Wirtuozki orkiestry; 57.35 Wirtuozki chóru; 57.45 Wirtuozki zespołu; 57.55 Wirtuozki solistów; 58.05 Wirtuozki kamery; 58.15 Wirtuozki orkiestry; 58.25 Wirtuozki chóru; 58.35 Wirtuozki zespołu; 58.45 Wirtuozki solistów; 58.55 Wirtuozki kamery; 59.05 Wirtuozki orkiestry; 59.15 Wirtuozki chóru; 59.25 Wirtuozki zespołu; 59.35 Wirtuozki solistów; 59.45 Wirtuozki kamery; 59.55 Wirtuozki orkiestry; 60.05 Wirtuozki chóru; 60.15 Wirtuozki zespołu; 60.25 Wirtuozki solistów; 60.35 Wirtuozki kamery; 60.45 Wirtuozki orkiestry; 60.55 Wirtuozki chóru; 61.05 Wirtuozki zespołu; 61.15 Wirtuozki solistów; 61.25 Wirtuozki kamery; 61.35 Wirtuozki orkiestry; 61.45 Wirtuozki chóru; 61.55 Wirtuozki zespołu; 62.05 Wirtuozki solistów; 62.15 Wirtuozki kamery; 62.25 Wirtuozki orkiestry; 62.35 Wirtuozki chóru; 62.45 Wirtuozki zespołu; 62.55 Wirtuozki solistów; 63.05 Wirtuozki kamery; 63.15 Wirtuozki orkiestry; 63.25 Wirtuozki chóru; 63.35 Wirtuozki zespołu; 63.45 Wirtuozki solistów; 63.55 Wirtuozki kamery; 64.05 Wirtuozki orkiestry; 64.15 Wirtuozki chóru; 64.25 Wirtuozki zespołu; 64.35 Wirtuozki solistów; 64.45 Wirtuozki kamery; 64.55 Wirtuozki orkiestry; 65.05 Wirtuozki chóru; 65.15 Wirtuozki zespołu; 65.25 Wirtuozki solistów; 65.35 Wirtuozki kamery; 65.45 Wirtuozki orkiestry; 65.55 Wirtuozki chóru; 66.05 Wirtuozki zespołu; 66.15 Wirtuozki solistów; 66.25 Wirtuozki kamery; 66.35 Wirtuozki orkiestry; 66.45 Wirtuozki chóru; 66.55 Wirtuozki zespołu; 67.05 Wirtuozki solistów; 67.15 Wirtuozki kamery; 67.25 Wirtuozki orkiestry; 67.35 Wirtuozki chóru; 67.45 Wirtuozki zespołu; 67.55 Wirtuozki solistów; 68.05 Wirtuozki kamery; 68.15 Wirtuozki orkiestry; 68.25 Wirtuozki chóru; 68.35 Wirtuozki zespołu; 68.45 Wirtuozki solistów; 68.55 Wirtuozki kamery; 69.05 Wirtuozki orkiestry; 69.15 Wirtuozki chóru; 69.25 Wirtuozki zespołu; 69.35 Wirtuozki solistów; 69.45 Wirtuozki kamery; 69.55 Wirtuozki orkiestry; 70.05 Wirtuozki chóru; 70.15 Wirtuozki zespołu; 70.25 Wirtuozki solistów; 70.35 Wirtuozki kamery; 70.45 Wirtuozki orkiestry; 70.55 Wirtuozki chóru; 71.05 Wirtuozki zespołu; 71.15 Wirtuozki solistów; 71.25 Wirtuozki kamery; 71.35 Wirtuozki orkiestry; 71.45 Wirtuozki chóru; 71.55 Wirtuozki zespołu; 72.05 Wirtuozki solistów; 72.15 Wirtuozki kamery; 72.25 Wirtuozki orkiestry; 72.35 Wirtuozki chóru; 72.45 Wirtuozki zespołu; 72.55 Wirtuozki solistów; 73.05 Wirtuozki kamery; 73.15 Wirtuozki orkiestry; 73.25 Wirtuozki chóru; 73.35 Wirtuozki zespołu; 73.45 Wirtuozki solistów; 73.55 Wirtuozki kamery; 74.05 Wirtuozki orkiestry; 74.15 Wirtuozki chóru; 74.25 Wirtuozki zespołu; 74.35 Wirtuozki solistów; 74.45 Wirtuozki kamery; 74.55 Wirtuozki orkiestry; 75.05 Wirtuozki chóru; 75.15 Wirtuozki zespołu; 75.25 Wirtuozki solistów; 75.35 Wirtuozki kamery; 75.45 Wirtuozki orkiestry; 75.55 Wirtuozki chóru; 76.05 Wirtuozki zespołu; 76.15 Wirtuozki solistów; 76.25 Wirtuozki kamery; 76.35 Wirtuozki orkiestry; 76.45 Wirtuozki chóru; 76.55 Wirtuozki zespołu; 77.05 Wirtuozki solistów; 77.15 Wirtuozki kamery; 77.25 Wirtuozki orkiestry; 77.35 Wirtuozki chóru; 77.45 Wirtuozki zespołu; 77.55 Wirtuozki solistów; 78.05 Wirtuozki kamery; 78.15 Wirtuozki orkiestry; 78.25 Wirtuozki chóru; 78.35 Wirtuozki zespołu; 78.45 Wirtuozki solistów; 78.55 Wirtuozki kamery; 79.05 Wirtuozki orkiestry; 79.15 Wirtuozki chóru; 79.25 Wirtuozki zespołu; 79.35 Wirtuozki solistów; 79.45 Wirtuozki kamery; 79.55 Wirtuozki orkiestry; 80.05 Wirtuozki chóru; 80.15 Wirtuozki zespołu; 80.25 Wirtuozki solistów; 80.35 Wirtuozki kamery; 80.45 Wirtuozki orkiestry; 80.55 Wirtuozki chóru; 81.05 Wirtuozki zespołu; 81.15 Wirtuozki solistów; 81.25 Wirtuozki kamery; 81.35 Wirtuozki orkiestry; 81.45 Wirtuozki chóru; 81.55 Wirtuozki zespołu; 82.05 Wirtuozki solistów; 82.15 Wirtuozki kamery; 82.25 Wirtuozki orkiestry; 82.35 Wirtuozki chóru; 82.45 Wirtuozki zespołu; 82.55 Wirtuozki solistów; 83.05 Wirtuozki kamery; 83.15 Wirtuozki orkiestry; 83.25 Wirtuozki chóru; 83.35 Wirtuozki zespołu; 83.45 Wirtuozki solistów; 83.55 Wirtuozki kamery; 84.05 Wirtuozki orkiestry; 84.15 Wirtuozki chóru; 84.25 Wirtuozki zespołu; 84.35 Wirtuozki solistów; 84.45 Wirtuozki kamery; 84.55 Wirtuozki orkiestry; 85.05 Wirtuozki chóru; 85.15 Wirtuozki zespołu; 85.25 Wirtuozki solistów; 85.35 Wirtuozki kamery; 85.45 Wirtuozki orkiestry; 85.55 Wirtuozki chóru; 86.05 Wirtuozki zespołu; 86.15 Wirtuozki solistów; 86.25 Wirtuozki kamery; 86.35 Wirtuozki orkiestry; 86.45 Wirtuozki chóru; 86.55 Wirtuozki zespołu; 87.05 Wirtuozki solistów; 87.15 Wirtuozki kamery; 87.25 Wirtuozki orkiestry; 87.35 Wirtuozki chóru; 87.45 Wirtuozki zespołu; 87.55 Wirtuozki solistów; 88.05 Wirtuozki kamery; 88.15 Wirtuozki orkiestry; 88.25 Wirtuozki chóru; 88.35 Wirtuozki zespołu; 88.45 Wirtuozki solistów; 88.55 Wirtuozki kamery; 89.05 Wirtuozki orkiestry; 89.15 Wirtuozki chóru; 89.25 Wirtuozki zespołu; 89.35 Wirtuozki solistów; 89.45 Wirtuozki kamery; 89.55 Wirtuozki orkiestry; 90.05 Wirtuozki chóru; 90.15 Wirtuozki zespołu; 90.25 Wirtuozki solistów; 90.35 Wirtuozki kamery; 90.45 Wirtuozki orkiestry; 90.55 Wirtuozki chóru; 91.05 Wirtuozki zespołu; 91.15 Wirtuozki solistów; 91.25 Wirtuozki kamery; 91.35 Wirtuozki orkiestry; 91.45 Wirtuozki chóru; 91.55 Wirtuozki zespołu; 92.05 Wirtuozki solistów; 92.15 Wirtuozki kamery; 92.25 Wirtuozki orkiestry; 92.35 Wirtuozki chóru; 92.45 Wirtuozki zespołu; 92.55 Wirtuozki solistów; 93.05 Wirtuozki kamery; 93.15 Wirtuozki orkiestry; 93.25 Wirtuozki chóru; 93.35 Wirtuozki zespołu; 93.45 Wirtuozki solistów; 93.55 Wirtuozki kamery; 94.05 Wirtuozki orkiestry; 94.15 Wirtuozki chóru; 94.25 Wirtuozki zespołu; 94.35 Wirtuozki solistów; 94.45 Wirtuozki kamery; 94.55 Wirtuozki orkiestry; 95.05 Wirtuozki chóru; 95.15 Wirtuozki zespołu; 95.25 Wirtuozki solistów; 95.35 Wirtuozki kamery; 95.45 Wirtuozki orkiestry; 95.55 Wirtuozki chóru; 96.05 Wirtuozki zespołu; 96.15 Wirtuozki solistów; 96.25 Wirtuozki kamery; 96.35 Wirtuozki orkiestry; 96.45 Wirtuozki chóru; 96.55 Wirtuozki zespołu; 97.05 Wirtuozki solistów; 97.15 Wirtuozki kamery; 97.25 Wirtuozki orkiestry; 97.35 Wirtuozki chóru; 97.45 Wirtuozki zespołu; 97.55 Wirtuozki solistów; 98.05 Wirtuozki kamery; 98.15 Wirtuozki orkiestry; 98.25 Wirtuozki chóru; 98.35 Wirtuozki zespołu; 98.45 Wirtuozki solistów; 98.55 Wirtuozki kamery; 99.05 Wirtuozki orkiestry; 99.15 Wirtuozki chóru; 99.25 Wirtuozki zespołu; 99.35 Wirtuozki solistów; 99.45 Wirtuozki kamery; 99.55 Wirtuozki orkiestry; 100.05 Wirtuozki chóru; 100.15 Wirtuozki zespołu; 100.25 Wirtuozki solistów; 100.35 Wirtuozki kamery; 100.45 Wirtuozki orkiestry; 100.55 Wirtuozki chóru; 101.05 Wirtuozki zespołu; 101.15 Wirtuozki solistów; 101.25 Wirtuozki kamery; 101.35 Wirtuozki orkiestry; 101.45 Wirtuozki chóru; 101.55 Wirtuozki zespołu; 102.05 Wirtuozki solistów; 102.15 Wirtuozki kamery; 102.25 Wirtuozki orkiestry; 102.35 Wirtuozki chóru; 102.45 Wirtuozki zespołu; 102.55 Wirtuozki solistów; 103.05 Wirtuozki kamery; 103.15 Wirtuozki orkiestry; 103.25 Wirtuozki chóru; 103.35 Wirtuozki zespołu; 103.45 Wirtuozki solistów; 103.55 Wirtuozki kamery; 104.05 Wirtuozki orkiestry; 104.15 Wirtuozki chóru; 104.25 Wirtuozki zespołu; 104.35 Wirtuozki solistów; 104.45 Wirtuozki kamery; 104.55 Wirtuozki orkiestry; 105.05 Wirtuozki chóru; 105.15 Wirtuozki zespołu; 105.25 Wirtuozki solistów; 105.35 Wirtuozki kamery; 105.45 Wirtuozki orkiestry; 105.55 Wirtuozki chóru; 106.05 Wirtuozki zespołu; 106.15 Wirtuozki solistów; 106.25 Wirtuozki kamery; 106.35 Wirtuozki orkiestry; 106.45 Wirtuozki chóru; 106.55 Wirtuozki zespołu; 107.05 Wirtuozki solistów; 107.15 Wirtuozki kamery; 107.25 Wirtuozki orkiestry; 107.35 Wirtuozki chóru; 107.45 Wirtuozki zespołu; 107.55 Wirtuozki solistów; 108.05 Wirtuozki kamery; 108.15 Wirtuozki orkiestry; 108.25 Wirtuozki chóru; 108.35 Wirtuozki zespołu; 108.45 Wirtuozki solistów; 108.55 Wirtuozki kamery; 109.05 Wirtuozki orkiestry; 109.15 Wirtuozki chóru; 109.25 Wirtuozki zespołu; 109.35 Wirtuozki solistów; 109.45 Wirtuozki kamery; 109.55 Wirtuozki orkiestry; 110.05 Wirtuozki chóru; 110.15 Wirtuozki zespołu; 110.25 Wirtuozki solistów; 110.35 Wirtuozki kamery; 110.45 Wirtuozki orkiestry; 110.55 Wirtuozki chóru; 111.05 Wirtuozki zespołu; 111.15 Wirtuozki solistów; 111.25 Wirtuozki kamery; 111.35 Wirtuozki orkiestry; 111.45 Wirtuozki chóru; 111.55 Wirtuozki zespołu; 112.05 Wirtuozki solistów; 112.15 Wirtuozki kamery; 112.25 Wirtuozki orkiestry; 112.35 Wirtuozki chóru; 112.45 Wirtuozki zespołu; 112.55 Wirtuozki solistów; 113.05 Wirtuozki kamery; 113.15 Wirtuozki orkiestry; 113.25 Wirtuozki chóru; 113.35 Wirtuozki zespołu; 113.45 Wirtuozki solistów; 113.55 Wirtuozki kamery; 114.05 Wirtuozki orkiestry; 114.15 Wirtuozki chóru; 114.25 Wirtuozki zespołu; 114.35 Wirtuozki solistów; 114.45 Wirtuozki kamery; 114.55 Wirtuozki orkiestry; 115.05 Wirtuozki chóru; 115.15 Wirtuozki zespołu; 115.25 Wirtuozki solistów; 115.35 Wirtuozki kamery; 115.45 Wirtuozki orkiestry; 115.55 Wirtuozki chóru; 116.05 Wirtuozki zespołu; 116.15 Wirtuozki solistów; 116.25 Wirtuozki kamery; 116.35 Wirtuozki orkiestry; 116.45 Wirtuozki chóru; 116.55 Wirtuozki zespołu; 117.05 Wirtuozki solistów; 117.15 Wirtuozki kamery; 117.25 Wirtuozki orkiestry; 117.35 Wirtuozki chóru; 117.45 Wirtuozki zespołu; 117.55 Wirtuozki solistów; 118.05 Wirtuozki kamery; 118.15 Wirtuozki orkiestry; 118.25 Wirtuozki chóru; 118.35 Wirtuozki zespołu; 118.45 Wirtuozki solistów; 118.55 Wirtuozki kamery; 119.05 Wirtuozki orkiestry; 119.15 Wirtuozki chóru; 119.25 Wirtuozki zespołu; 119.35 Wirtuozki solistów; 119.45 Wirtuozki kamery; 119.55 Wirtuozki orkiestry; 120.05 Wirtuozki chóru; 120.15 Wirtuozki zespołu; 120.25 Wirtuozki solistów; 120.35 Wirtuozki kamery; 120.45 Wirtuozki orkiestry; 120.55 Wirtuozki chóru; 121.05 Wirtuozki zespołu; 121.15 Wirtuozki solistów; 121.25 Wirtuozki kamery; 121.35 Wirtuozki orkiestry; 121.45 Wirtuozki chóru; 121.55 Wirtuozki zespołu; 122.05 Wirtuozki solistów; 122.15 Wirtuozki kamery; 122.25 Wirtuozki orkiestry; 122.35 Wirtuozki chóru; 122.45 Wirtuozki zespołu; 122.55 Wirtuozki solistów; 123.05 Wirtuozki kamery; 123.15 Wirtuozki orkiestry; 123.25 Wirtuozki chóru; 123.35 Wirtuozki zespołu; 123.45 Wirtuozki solistów; 123.55 Wirtuozki kamery; 124.05 Wirtuozki orkiestry; 124.15 Wirtuozki chóru; 124.25 Wirtuozki zespołu; 124.35 Wirtuozki solistów; 124.45 Wirtuozki kamery; 124.55 Wirtuozki orkiestry; 125.05 Wirtuozki chóru; 125.15 Wirtuozki zespołu; 125.25 Wirtuozki solistów; 125.35 Wirtuozki kamery; 125.45 Wirtuozki orkiestry; 125.55 Wirtuozki chóru; 126.05 Wirtuozki zespołu; 126.15 Wirtuozki solistów; 126.25 Wirtuozki kamery; 126.35 Wirtuozki orkiestry; 126.45 Wirtuozki chóru; 126.55 Wirtuozki zespołu; 127.05 Wirtuozki solistów; 127.15 Wirtuozki kamery; 127.25 Wirtuozki orkiestry; 127.35 Wirtuozki chóru; 127.45 Wirtuozki zespołu; 127.55 Wirtuozki solistów; 128.05 Wirtuozki kamery; 128.15 Wirtuozki orkiestry; 128.25 Wirtuozki chóru; 128.35 Wirtuozki zespołu; 128.45 Wirtuozki solistów; 128.55 Wirtuozki kamery; 129.05 Wirtuozki orkiestry; 129.15 Wirtuozki chóru; 129.25 Wirtuozki zespołu; 129.35 Wirtuozki solistów; 129.45 Wirtuozki kamery; 129.55 Wirtuozki orkiestry; 130.05 Wirtuozki chóru; 130.15 Wirtuozki zespołu; 130.25 Wirtuozki solistów; 130.35 Wirtuozki kamery; 130.45 Wirtuozki orkiestry; 130.55 Wirtuozki chóru; 131.05 Wirtuozki zespołu; 131.15 Wirtuozki solistów; 131.25 Wirtuozki kamery; 131.35 Wirtuozki orkiestry; 131.45 Wirtuozki chóru; 131.55 Wirtuozki zespołu; 132.05 Wirtuozki solistów; 132.15 Wirtuozki kamery; 132.25 Wirtuozki orkiestry; 132.35 Wirtuozki chóru; 132.45 Wirtuozki zespołu; 132.55 Wirtuozki solistów; 133.05 Wirtuozki kamery; 133.15 Wirtuozki orkiestry; 133.25 Wirtuozki chóru; 133.35 Wirtuozki zespołu; 133.45 Wirtuozki solistów; 133.55 Wirtuozki kamery; 134.05 Wirtuozki orkiestry; 134.15 Wirtuozki chóru; 134.25 Wirtuozki zespołu; 134.35 Wirtuozki solistów; 134.45 Wirtuozki kamery;

Samochody
Sprzedam Fiat 125 p 1980. Oglądać codziennie 16-18, Litewska 18. 20046g
Sprzedam Wartburga 312 20035g
200 De Lux. Tel. 702-54.
Kupię fabryczny nowy Seat 800. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19379g.
Fiat 127 p nowy zamienie na 125 p 1500, do odbioru dopłata do 127 p. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20104g.
Kupię nadwozie do Warszawy 223 do remontu. Gwardii Ludowej 46 m. 7. 19734g
Sprzedam Skodę 1200 i części zamienne Skody 1100. Poznań, ul. Galla 2b m. 12. 19923g
Sprzedam Warszawę 224 z taksometrem. Jan Nowicki, Poznań, ul. Stężeńska 30, I piętro. 19846g
Sprzedam Zastawę 750. Jezyka 3/5 m. 15, telefon 44-59. 19874g
Sprzedam samochód Wolę w dobrym stanie. Poznań, ul. Inżynierska 8 m. 4. 19881g
Sprzedam Warszawę M-20. Henryk Labiak, Ławica, Złotowska 26. 19897g
Sprzedam Syrenę 105, prela PKO. Poznań, Głogowska 195 m. 9. 19892g
Sprzedam Skodę 440. Junikowska 40. 19887g
Bagażówkę 1 t „Renault” kola, opony 750X16, tanio sprzedam. Poznań-Swiercwo, Bruna 61. 19916g
Kupię bony PeKaO. Tel. 535-23. 19933g
Sprzedam Trabantą 600, niedziela, poniedziałek, od godz. 12-18, Poznań, Polna 15. 19666g
Zamienię wkład na Flata 126 p na rok 1977, z prawem do wcześniejszych losowań, na natychmiastowy odbiór Syreny. Tel. 41-53-95. 19956g

Lokale
Student poszukuje pilnie pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20070g.
Kupię mieszkanie własnościowe typu M-4 lub M-3. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20109g.
Gdańsk - Oliwa, zamienię mieszkanie spółdzielcze M-3, dogodna lokalizacja, na podobne w Poznaniu. Pilne oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 19938g.
Wynajmę pokój małego mieszkania. Swiercwo - Łuksemburg 14. 19941g
Sprzedam mieszkanie własnościowe trzykondygnacyjne, komfortowe, 80 m². Pożądane oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 19954g.
Dla siostr poszukuję pokoju dwuosobowego z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19975g.
Młode małżeństwo bezdzietne, członkowie spółdzielni wynajmie nieumeblowany pokój od maja. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 19744g.
Mieszkanie 2-pokojowe — komfortowe, I piętro, centrum zamienie na 3-pokojowe, ewentualnie w willi. Tel. 501-39. 19743g
Młode spokojne małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 19693g.
Mieszkanie własnościowe w Gnieźnie, pilnie kupię. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19792g.
Małżeństwo pracujące i studiuje poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 19788g.
Małżeństwo bezdzietne, członkowie spółdzielni pilnie poszukuje pokoju. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 20181g.
Nieruchomości
Kupię willę jednorodzinną w stanie surowym lub działkę pod budowę, działka Jezycze, Grunwaldzka 19 dla 19672g.

WSP. Usługa, zakład 158, poleca uszczelnianie okien taśmą aluminiową z importu. Zgłoszenia: tel. 305-89. 20073g
Gabinet kosmetyczny — Rutkowskiego 26 m. 3 — usuwa piegł, trądzik, suchość skóry, zmarszczki oraz zbędne owłosienie. 19997g
Wydam drobne prace to-karskie na renowację kę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20048g.
Przyjmę wspólnika do rentownej hodowli (idealne warunki — szybka opłacalność). Wszelkie prace poprowadzę sam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20065g.
Posiadam samochód, poszukuję akwizycji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19907g.
Poszukuję lokalu, pawilonu, lokalizacji z przeznaczeniem na sprzedaż — warzywa, kwiaty — teren Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19934g.
Matrymonialne
Biuro Matrymonialne — Małżeństwo 61-707 Poznań, Libelta 29, poleca swój usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15-19. 19207g
Stanu wolnego, po pięćdziesiątce, zrównoważony, dobrego charakteru bez nalogów, pozna pania o łagodnym charakterze, mającą mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19650g.
Mężczyzna wolnego stanu lat 60, zrównoważony, pracujący, domator, pozna pania o łagodnym charakterze, mającą mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19659g.
Chcesz wyjść za mąż, ożenić się — zwróć się z zaufaniem do Biura Matrymonialnego „Ognisko” — Poznań, Strusia 9. 19445gpr.

Pracownicy poszukiwani
Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 3 w Poznaniu, ul. Cicha 8, (boczna od Pułaskiego) zatrudni zaraz
SLUSARZY
do pracy na trasie E-8.
Zgłoszenia przyjmuje Komórka d/s osobowych — Poznań, ul. Cicha 8 pokój nr 12, telefon 585-22. 1329-K1
PP „Moda Polska” — zatrudni natychmiast w Salonie Sprzedaży w Poznaniu — dekoratora z wykształceniem średnim oraz odpowiednim stażem pracy na tym stanowisku.
Zgłaszać się w Salonie Sprzedaży „Mody Polskiej” w Poznaniu, ul. Paderewskiego nr 1, w godzinach od 11-19. 330-K2
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej, Oddział II w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9 — zatrudni natychmiast:
— kierowców z I lub II kat. prawa jazdy (istnieje możliwość brania udziału w przewozach międzynarodowych),
— operatorów dźwigu z uprawnieniami operatora oraz I lub II kat. prawa jazdy (istnieje możliwość brania udziału w przewozach międzynarodowych),
— pomocników kierowcy z III kat. prawa jazdy,
— monterów samochodowych,
— robotników przeładunkowych.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Spraw Osobowych — pokój 109. 1199-K1
Poznańskie Zakłady Drobiarskie — zatrudnią natychmiast:
— kobiety do pracy przy świetleniu i segregacji jaj, praca i zgłoszenia: Wydział Jajczarski — Poznań, ul. Starołęka 57;
— kobiety do pracy przy mechanicznej obróbce drobiu, praca i zgłoszenia: Wydział Drobiarski — Poznań, ul. Wykopy nr 2/4.
Przyjmuje się również pracowników zamieszkujących w zakwaterowaniu. 1266-K1

W dniu 6 lutego 1974 r. odszedł od nas na zawsze pracownik Dz. Transportu serdeczny kolega
SYLWESTER FRĄCKOWIAK
w Zmarłym straciliśmy oddanego i wzorowego pracownika.
Pogrzeb odbył się dnia 9 lutego 1974 r. na cmentarzu komunalnym we Wrzesni.
Rodzinie Zmarłego wyraża głębokiego współczucia składają
Samorząd Robotniczy, POP, Dyrekcja i Pracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych Poznań, ul. F. Danielaka 2. 1328-K1
W dniu 7 lutego br. zmarł nieodżałowany kolega, długoletni pracownik naszego Zakładu
MARIAN BELOW
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.
Kierownictwo, Rada Zakładowa, OOP, oraz współpracownicy Zakładu Robót Zmechanizowanych Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych w Poznaniu 1316-K1
Dnia 8 lutego 1974 r. zmarł nasz długoletni, sumienny i koleżeński pracownik
JAN ZAKRZEWSKI
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia.
Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 15, na cmentarzu Szamotułach.
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz współpracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego. 1331-K1
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 lutego 1974 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku 72 lat, nasza najdroższa i najukochańsza żona, mama, teściowa, babcia, siostra, bratowa i szwagierka
PELAGIA URBANOWICZ
z Marzękich
emerytowana nauczycielka, była kierowniczka Szkoły Podstawowej we Wrotkowie, pow. Krotoszyński i Szkoły Podstawowej nr 62 w Poznaniu, odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Honorową Odznaką Miasta Poznania.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 bm. o godz. 14 w Poznaniu na cmentarzu komunalnym na Miłostowie, ul. Gnieźnieńska.
W smutku pozostaje
rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Biskupińska 27 m. 1. 20142g

W dniu 8 lutego 1974 r. zmarła nasza najdroższa mama, teściowa i babcia w 71 roku życia
KATARZYNA GRZECH
ppr. WP, powstaniec wielkopolski odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, członek ZBoWiD.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm. o godz. 14 w Śremie na cmentarzu parafialnym przy dworcu.
W smutku pograżona
rodzina
Śrem, ul. Gen. Sikorskiego 15. 20246g
Dnia 7 lutego 1974 r. zmarł nagle mój drogi mąż, nasz ojciec, teść, brat, wujek i dziadek, śp.
WOJCIECH CHOLEMSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 10.30, z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pograżona
żona z rodziną
Poznań, ul. Konopnickiej 16 m. 5. 20219g
Dnia 8 lutego 1974 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza ukochana mamusia, teściowa i babunia
BOLESŁAWA SIADK
z domu Paluszak
Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 14, na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pograżony
mąż z rodziną
20209g
W dniu 7 lutego 1974 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach znośzonych z niezwykłą cierpliwością, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana i nigdy niezapomniana mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 70, śp.
PELAGIA BUCZKOWSKA
z domu Siłarek
Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W ciężkim smutku pograżona
rodzina
Poznań, pl. Lipowy 3. 20087g
Dnia 7 lutego 1974 r. zmarł, namaszczony Olejami św., po długich i ciężkich cierpieniach, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 81, śp.
JÓZEF PNIEWSKI
Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione dnia 10 bm. o godz. 14.30 w kościele św. Barbary na Żabikowie, po czym o godzinie 15.30, odbędzie się pogrzeb na cmentarzu parafialnym.
W żalu pograżony
dzieci i rodzina
Luboń. 20087g

Dnia 9 lutego 1974 r. zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier, dziadek i wujek, śp.
KAZIMIERZ HAREMZA
Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 lutego br. o godz. 10.25, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
rodzina
Poznań, ul. Grobla 1 m. 4.
Dnia 8 lutego 1974 r. zmarła nagle opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa siostra, szwagierka, ukochana ciocia, śp.
ZOFIA WALKOWIAK
z domu Mańczak
Pogrzeb odbędzie się 11 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pograżona
rodzina
Poznań, Grottgera 14 m. 2. 20245g
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 lutego 1974 r. odszedł od nas na zawsze mój najdroższy mąż, najukochańszy tatulek, kochany brat, szwagier, kuzyn i wujek, śp.
MARIAN BELOW
Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godzinie 10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Pograżone w żalobie
żona, dzieci i rodzina
Poznań, ul. Szamotulska 92 m. 15. 20162g
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 lutego 1974 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., moja najdroższa żona, nasza matka, babcia i teściowa
PELAGIA NOWICKA
z domu Dalszewska
Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżona
rodzina
20129g
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 lutego 1974 roku zakończyła swój pracowity i pełen poświęceń żywot, przeżywszy lat 87, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i ciocia, śp.
z BOIŃSKICH
TEKLA KASPERCZAKOWA
Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 bm. o godzinie 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W smutku pograżona
rodzina
Poznań, Głogowska 124 m. 3, dawniej Opalenica. 20099g

Dnia 7 lutego 1974 r. zmarła namaszczona Olejami św. moja najukochańsza żona, nasza droga mamusia i teściowa, najlepsza babunia, przeżywszy lat 70, śp.
ROZALIA SZEFFNER
z domu Skrzypczak
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm. o godz. 14.15, na cmentarzu na Junikowie.
Msza św. pogrzebowa we wtorek, o godz. 9 w kościele św. Jana Kantego przy ul. Grunwaldzkiej.
W głębokim smutku pograżony
mąż z rodziną
Poznań, Grunwaldzka 142 m. 2. 20237g
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 lutego 1974 r. odszedł od nas na zawsze mój drogi mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 72, śp.
ANTONI RYDLEWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 14 na cmentarzu sołackim.
W głębokim smutku pograżona
rodzina
20252g
Dnia 7 lutego 1974 roku, zasnęła w Bogu
BENIGNA MANIEWSKA
wdowa po Stanisławie
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm. o godz. 11.30, na cmentarzu parafialnym przy ul. Lutyckiej.
W głębokim żalu pozostają
dzieci, rodzeństwo i rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 20251g
Dnia 8 lutego 1974 r. zmarł nagle namaszczony Olejami św. mój jedyny syn, najdroższy mąż, najtroskliwszy ojciec, niezapomniany szwagier, kuzyn i wujek, śp.
TADEUSZ SKOCZYŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.
W głębokim smutku pograżeni
matka, żona, syn i rodzina
Poznań, ul. Zagórze 6 m. 2. 20253g
Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym za udział w uroczystościach pogrzebowych, śp.
STANISŁAW OKUPNIAKA
oraz za okazane wyrazy współczucia
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
rodzina
Poznań, Warszawa. 20112g

Najstarsi górale

1.

Mróz latoś tegi, nie starcza kożuch,
śnieg na trzy metry pokrywa hale!
Nie pamiętają tak wielkich mrozów
nawet najstarsi w Tatrach górale!

2.

Wiosna kapryśna, człek w błocie brodzi,
wezbrane rzeki toczą swe fale!
Nie pamiętają takiej powodzi
nawet najstarsi w Tatrach górale!

3.

Susza doskwiera jak w żadnych latach,
hej, wszystko wiadnie w srogim upale!
Nie pamiętają takiego lata
nawet najstarsi w Tatrach górale!

4.

Niebo jesienne deszcz zsyła na dół,
nie można nawet Giewontu znaleźć!
Nie pamiętają takich opadów
nawet najstarsi w Tatrach górale!

5.

Hej, szumi wiatr i płonie watra,
a ja czasami myślę, że może
owi najstarsi górale w Tatrach
mają już jednak lekką sklerozę.

między WIERSZAMI

Po prostu — pech

Niezbym pomyślnie zakończył się „skok” gangsterów na jedno z biur w Rzymie. Liczyli, że obłowią się sowsie po otwarciu kasy, ale na przeszkodzie stanęły im drzwi gabinetu, w którym znajdowała się oczekiwana fortuna. W przekonaniu, że są one zamknięte, włamywacze spróbowali sforsować zamek serią z pistoletu. Strzały zaalarmowały strażników, którzy zjawili się natychmiast. Tymczasem okazało się, że drzwi bynajmniej nie były zamknięte na klucz. Wystarczyło je jedynie pociągnąć, a nie pchać. — Tak to zwykłe kończy się wyważanie otwartych drzwi.

ne” rendez vous, zatelefonował do czekającej go w domu żony: — Kochanie, wrócę późno, nie czekaj na mnie. Przed chwilą wezwał mnie szef. Musimy trochę posiedzieć, aby dopracować pewne szczegóły projektu, wiesz którego... Kiedy o 3 nad ranem zjawił się wreszcie w domu, ujrzał taką oto scenę: szef, z którym „męczył się przez całą noc” — chrapał spokojnie na jego ulubionej kanapie, z łazienki zaś dobiegało podśpiewywanie kąpiącej się o tej dość niezwyklej porze pani Olafsson. — Po prostu pech. (res)

JAN MOLIK



Izabela Cywińska

W Lincoln (W. Brytania) pewien starszy gentleman, przechodząc główną ulicą zauważył leżące na chodniku, duży czerwony pudełko, z którego dochodził podejrzany tykot. Pan ów, będąc pewien, że jest to bomb zegarowa (na których nieurodzaj nie można ostatnio na wyspach brytyjskich narzekać) — pospiesznie schwył pudełko i wrzucił je do pobliskiej rzeki. Sprawa wyjaśniła się, gdy miejscowa gazownia wniosła skargę do policji, że ukradziono jej aparat do wykrywania nieszczelności przewodów gazowych o wartości ponad 100 funtów...

Lennart Olafsson, mieszkaniec Malmö (Szwecja), urwawszy się pewnego wieczora na małe, niezbyt „legal-

Barokowa szafa

W pokoju sypialnym pewnej posiadłości ziemskiej nie daleko Baden-Baden, stała obok łóżka piękna barokowa szafa. Przybrany różyczkami zegar kominkowy wybił dzie sięć uderzeń. Mężczyzna wysunął się z objęć Bettiny.

— Już dziesiąta. Myślę, że będzie lepiej, jeżeli już sobie pójdę, kochanie. Twój mąż...

— Dlaczego jesteś dzisiaj taki nerwowy, najdroższy. Wiem dobrze, że kiedy Hartmuth jest w kasynie, nie wraca przed czwartą rano...

Doktor praw Hartmuth Gransky zaparkował samochód o dwa kilometry od swej posiadłości. Wysiadł z samochodu, zamknął dokładnie drzwi, zapalił papierosa i ruszył leśną dróżką, prowadzącą do tylnego wejścia rezydencji. Na tamtą właśnie stronę wychodziły okna sypialni.

Kiedy piętnaście minut później zbliżał się do swego domu stwierdził, że pali się światło w dwóch oknach. Szerokie podwójne okno na pierwszym piętrze należało do sypialni jego żony, drugie w suterenie, było oknem pokoju dozorcy spełniającego również rolę lokaja, ogrodnika i kierowcy.

Dr Hartmuth Gransky spojrzał na zegarek. Było tuż przed pół do jedenastej. Miał jeszcze sporo czasu i żeby być zupełnie pewnym, przeszedł ogrodową aleją aż do szosy biegnącej nad brzegiem jeziora. Znalazł tam to, czego szukał: czerwony sportowy samochód. Wiedział już to, czego chciał się dowiedzieć.

Pogwizdując cichutko wrócił do swego samochodu, a następnie ostrym tempem podjechał pod dom, wysiadł z samochodu i wszedł do sieni. Stąd prowadzący na pierwsze piętro ciężkie, dębowe schody: ucieczka była więc niemożliwa.

Drzwi obok garderoby prowadzące do suterenu otworzyły się i do sieni wszedł około pięćdziesięcioletni mężczyzna w czarnych spodniach i kurtce w białoniebieskie pasy.

— Dobry wieczór, panie doktorze. Czy potrzebuje pan czegoś?

— Bardzo dziękuję Fryderyku — powiedział Gransky. — Czy byłś dzisiaj we wsi, w kinie?

— Tak jest. Pani była tak uprzejma i oświadczyła, że nie będzie mnie potrzebować, ponieważ ma do załatwienia załatwić korespondencję. Czy mógłbyś panu coś podać, panie doktorze?

— Chętnie napiłbym się whisky z lodem, Fryderyku.

Gransky ze szklanceczką w ręku wszedł na schody, prowadzące na pierwsze piętro i zapukał do sypialni żony. Dopiero za trzecim razem usłyszał głos:

— Tak, co się stało?

— To ja, przepraszam Bettino, że cię niepokoję, ale ponieważ obudziłaś się, może wypilibyśmy razem po szklanceczce?

Uśmiechnął się, kiedy usłyszał jej utyskujący głos.

— Kochanie, mam straszliwy ból głowy, dlatego też położyłam się wcześniej. Nie żłoś się, ale...

Pomachał naciśniętą klamkę i otworzył drzwi.

— Bettino, nie chciałbym cię męczyć, ale czuję, że nie zasnę. Przecież się obudziłaś... opowiedz mi, co się dzisiaj działo?

— Nic, kochanie, zupełnie nic.

Gransky usiadł na brzegu łóżka i ujął ręce żony.

— Kochanie, może będziesz uważała, że jestem nierozsądny, ale przez cały dzień czułem się nie nadzwyczajnie, a pod czas jazdy do domu myślałem tylko o tym, jak bardzo cię kocham. Dlaczego jesteś taka odpychająca?

— Mówiłam ci już, że boli mnie głowa. Wtulił twarz w jej rękę i powtarzał:

— Kocham cię, Bettino, kocham cię ponad wszystko.

Bettina rzuciła spojrzenie na barokową szafę, a następnie powiedziała serdecznie:

— Kochany, cieszę się bardzo, że to słyszysz. Ostatnio wąpiłam w to.

— Wiem, mówił z twarzą w jej dłoniach — wiem Bettino, zaniebdywałem cię. Dziś w kasynie było strasznie. Spotkałem znajomego, który powiedział mi o swym nieszczęściu. Podobnie jak ja przez ostatnie lata pracowałem jak galernik i nie mógł poświęcić swej żonie zbyt wiele czasu. Pewnego dnia wrócił do domu nieoczekiwanie i — wyobraź sobie skarbie — zastał swą żonę w ramionach innego mężczyzny. Jak ci się to podoba?

— To wstrętne — wyszeptala wyschłymi wargami — ohydne.

— Ja też tak uważam i zastanawiam się od tego czasu, kto ponosi tu winę? Jak myślisz, Bettino? Mąż jest winien czy żona?

Zabrała mu ręce i powiedziała:

— Nie wiem i nie chcę dziś o tym wiedzieć. Jestem zmęczona i boli mnie głowa. Bądź tak dobry i nie męcz mnie więcej.

— Ja myślę — powiedział — że w każdym takim przypadku winę ponosi tylko jeden człowiek: cudzołóżnik. Mąż pracował ciężko i robił to nie tylko dla siebie, lecz również dla swej żony, dla swego domu i przyszłości. Żona zajmowała się domem, a jeżeli zostawała jej nieco wolnego czasu, mogła zainteresować się mężem i jego sprawami. A ten drań wdarił się do tego małżeństwa, aby przyprawić mężowi rogi.

Pochylił się nad nią jakby ją chciał pocałować, ona uchyliła się nieco, a następnie odpechnęła go i powiedziała:

— Jesteś pijany, zostaw mnie w spokoju.

— Pijany? Czy naprawdę powiedziałaś „pijany”? Nie jestem ani trochę pijany, jestem trzeźwy i spokojny, moja droga — wyciągnął przed nią ręce z rozstawionymi palcami, które drżały lekko — zobacz, moje ręce są absolutnie spokojne, przyjrzał się dokładnie...

Odwrócił się, podszedł do ściany i przycisnął guzik dzwonka.

— Co ty robisz, Hartmuth, co się z tobą dzieje?

— Zaraz zobaczysz. Chcę cię przekonać, że moje ręce są zupełnie spokojne — otworzył

drzwi i krzyknął: — Fryderyku, przynieś mi rewolwer z garderoby — a kiedy służący wykonał jego rozkaz, zamknął za nim drzwi i stanął przodem do żony z rewolwerem w ręku.

Bettina krzyknęła z przerażeniem, a wtedy Gransky powiedział:

— Jesteś zdenerwowana, dla czego?

— Ależ... co ty chcesz zrobić... Przecież ja cię nie zdradziłam... Nie jestem jakąś tam kobietą, nigdy tego nie zrobię...

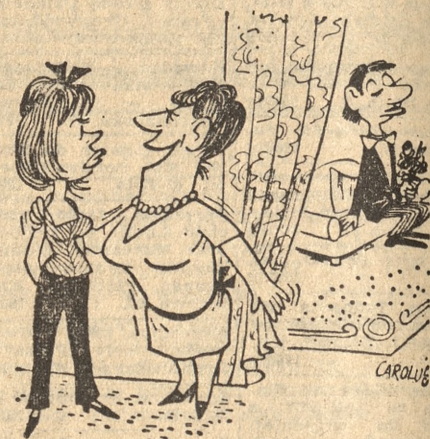
— Nawet przez sekundę tak nie myślałem. Wierzę ci. Po prostu interesuje mnie czy mam pewną rękę. Spójrz — powiedział — na tej barokowej szafie, na prawych drzwiach są cztery małe rozetki. Widzisz je, Bettino?

— Tak, kochanie, ale ta szafa jest taka piękna...

Ciszę nocną przerwały ctery szybkie strzały. Bettina opadła na łóżko ukrywając twarz w poduszce. Gransky podszedł do niej, pogłaskał ją po włosach, a potem powiedział wolno i wyraźnie:

— Wynieść go stąd będziesz musiała sama — a następnie odwrócił się i wyszedł z pokoju.

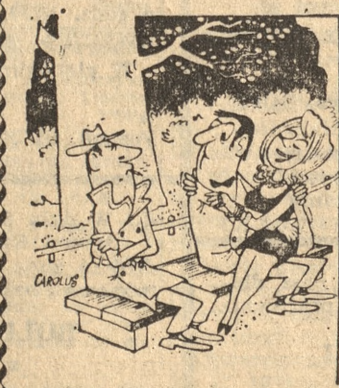
Kłopoty z miłością



— Nie chcę żadnego aktora!
— Zgódź się na nie go, dziecko, widziałam go niedawno w „Don Carlosie”. To żaden aktor!



— Na życzenie jednej pani zagryamy teraz szlagier pod tytułem: „Mężczyzna nie zawsze musi być piękny”!

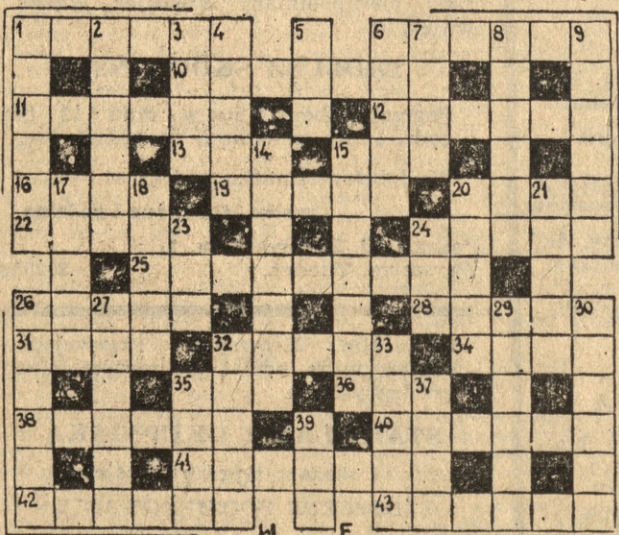


— Możesz mnie spokojnie pocałować. Ten pan obok to tylko detektyw pilnujący mojej biżuterii!



— Proszę do telefonu klub kłaskarski „Zielona Dziewiątka”!

KRZYŻÓWKA NR 6



Poziomo: 1. substancja służąca do pokrywania powierzchni wyrobów z drewna. 6. gramłodziejowa, 10. sposób pro-

wadzenia walki przez kawalerię, 11. ... czyli zamiana duszy, 12. żywi się padliną, 13. przed rozdaniem do tysiąca, 15. droga z szyn, 16. kita zajęcia, 19. antonim mety, 20. duża sala, 22. polecenie, 24. nowela Aleksandra Głowackiego, 25. suma jednodniowa 26. C4H10, 28. wynalazek XX wieku, 31. przyjaciel Portosa, 32. np. Indyjski, 34. listwa drewniana większych rozmiarów, 35. owad lub skuter, 36. pytające zwierzę, 38. miasto i port w USA, 40. z Georgetownem, 41. smutny pojazd, 42. najgłębiej położona część Hadesu, 43. urobek górniczy.

Pionowo: 1. uczeń Sokratesa, 2. pisarz zaliczany tradycyjnie do wzorowych, 3. w 32 karty, 4. Szweczenko, 5. oprawca, 6. zwierzę zabiła i ułożona sze regiem według hierarchii łowieckiej, 7. wyspy w pobliżu Timoru, 8. rodzaj ciasta opłat kowego, wafel, 9. zakład zajmujący się przecieraniem drewna na tarcice, 14. Warszawa, 15. na razie na Zawady nie kursuje, 17. wymarły słon, 18. żandarm turecki, 20. rocznik, 21. zapis testamentowy, 23. występuje z piórkami i węglem, 24. dopływ Renu w Szwajcarii, 26. sztylet na końcu lufy karabinowej, 27. warszawski tor zi-

mowy, 29. żywica egzotyczna, 30. grządka kwiatowa, 32. Lan ge, 33. palindromowy pistolet, 35. ciężka, mozolna praca, 37. ssak drapieżny, 39. wyspa na Morzu Irlandzkim.

Wśród czytelników, którzy na desłą trafne rozwiązania rozlosujemy nagrody w postaci 3 bonów książkowych po 50 zł. Rozwiązania z dopiskiem „Krzyżówka nr 6” prosimy przysłać do 16 lutego 1974 r. pod adresem: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 5

Poziomo: Pakse, Kalas, Anat, pipeta, Jafet, pagon, Anapost, talk, car, lekyt, pokot, fason, obl, atar, stoper, pagaj, opora, Atanas, Onon, Łasak, asan.

Pionowo: pajac, ananas, Ka far, step, kip, apatyt, legat, atol, sanki, tolos, sekos, konto, Parana, „Oberon”, zapal, fagas, opona, Iran, tata, opos, jak.

W wyniku losowania nagrody w postaci bonów książkowych po 50 zł otrzymują: Ewa Bazyli ul. Żabikowska 62 H m. 15, 62-031 Luboń, Jerzy Czuchowicz ul. Kosaka 6/8, 58-300 Wałbrzych, Stefania Popiolek 88-430 Janowiec Wlkp. I-worowa 8 pow. Złin.



— Postępujesz bardzo prawidłowo, mój synu, jeśli wykaz nos w książce!